

**Zadania wyzwolenia Polski, odbudowy państwowości, doprowadzenia wojny do zwycięskiego końca, uzyskania dla Polski godnego miejsca w świecie, rozpoczęcia odbudowy zniszczonego kraju — oto nasze naczelnne zadania.**

(Z Manifestu Lipcowego)

# GŁOS WYBRZEŻA

## PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok I

GDANSK, GDYNIA — WTOREK, 22 LIPCA 1947 R.

Nr 34

**WŁADYSŁAW GOMUŁKA-WIESŁAW**

SEKRETARZ GENERALNY POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ



# W TRZECIĄ ROCZNICĘ

Im bardziej oddala nas czas od daty powołania przez Krajową Radę Narodową pierwszego rządu ludowego odrodzonej Polski — Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, im z dalszej perspektywy oceniamy program, wytknięty przez PKWN w słynnym Manifestie Lipcowym — tym większej wagi dziejowej nabiera ją te fakty, tym donioślejsza staje się każda rocznica 22 lipca 1944 r. — dzień, w którym z bezkresu cierpień i z wielkiej ofiary krwi narodu polskiego, na skrawku ziemi polskiej, wyzwolonym spod 5-letniej okupacji niemieckiej, narodziła się Trzecia Rzeczpospolita Polska.

Trzy lata mija od tej chwili historycznej. Trzy lata wypełnione wojną wyzwolenczą z Niemcami, walką z rodzimym faszyzmem i reakcją oraz pracą — ofiarną i znojną pracą klasy robotniczej i mas ludowych nad odbudową kraju i ugruntowaniem nowej państwowości polskiej.

Stoimy jeszcze za blisko wszystkich dokonanych przemian, aby w pełni zobaczyć i uchwycić ich wielkość dziejową i znaczenie historyczne. Wszystkie wielkie wydarzenia historyczne mają to do siebie, że najgłośniej, najdobitniej i najbardziej przekonywująco przemawiają do szerokich mas narodu tylko językiem czasu.

Od daty 22 lipca 1944 r. oddaliśmy się jednak już na dostateczną odległość, aby móc stwierdzić, że **BUDUJEMY POLSKĘ LEPSZĄ, SILNIEJSZĄ I PIĘKNIJŠZĄ OD TEJ, KTÓRA LEĞŁA POD GRUZAMI WRZESNIOWEJ KATASTROFY**. Ubiegły okres 3-letni okazał się wystarzający, aby dowiedzieć, że ustrój demokracji ludowej, którego fundamenty już zbudowaliśmy, jest o wiele wyższy i doskonalszy od ustroju obszarowego - kapitalistycznego, pogrzebanego na zawieszonych dekretach o reformie rolnej i unarodowieniu przemysłu.

Osiągnięty w tym czasie dorobek gospodarczy, polityczny, kulturalny i ideologiczny, cały nasz bilans pracy i walki może napędzić zasłużoną dumą każdego Polaka i chlubić przemawia za obozem demokracji ludowej. Dorobku tego, choćby był najwspanialszy, nie można naturalnie mierzyć pełnią treści zawartej w idei Polski Ludowej.

Całkowicie uświadamiamy sobie odległość, jaka leży między programem naszych zamierzeń, a rzeczywistością dnia dzisiejszego. Jednak na podstawie stworzonych i dostarczonych faktów, na podstawie osiągniętego dorobku, dowiedliśmy, że hasła obozu demokracji ludowej pokrywają się z praktyką życia, że program nam kreślony przez nas w przeszłości jest w pełni realizowany, że słowa nasze potrafiliśmy przekuć w czyny.

Dzisiaj w 3 rocznicę Manifestu Lipcowego — tego dokumentu narodzin Polski Ludowej — z dumą i radością możemy stwierdzić, że nasza idea społeczna i nasza koncepcja polityczna zwyciężają w praktyce życia, zwyciężają w świadomości milionów ludzi pracy w mieście i na wsi, zwyciężają w całym naszym rodzie.

**Pierwsza Rzeczpospolita Polska była PANSTWEM SZLACHECZKIM**

**TY I PRZEWODZĄCEJ JEJ ŚWIECKIEJ ORAZ DUCHOWNEJ MAGNATERII.**

Warstwa ta, stanowiąc zaledwie kilka procent narodu, przyswoiła sobie imię i prawa całego narodu.

Magnacko - szlachecka Rzeczpospolita upadła i została rozbiana między trzech zaborców nie dlatego, że wążutka warstwa społeczna utożsamiała się z pojęciem narodu, a pozostałej części społeczeństwa nie uważała za ludzi, lecz za przynależny jej żywy inwentarz gospodarczy. Podobne stosunki panowały wówczas i w innych krajach. Polska nie była wyjątkiem. Upadła ona dlatego, gdyż stanowiąca o jej losach warstwa feudalnej magnaterii wraz z całą szlachtą w ostatnich wiekach niepodległości nie zdążyła za ogólnym rozwojem społecznym, jaki miał miejsce w Europie.

Upojeni swoją zwyrodniałą demokracją szlachecką, która zbudowana być miała na wzór i podobieństwo stosunków panujących w niebie, protoplaści ideowi naszej dzisiejszej reakcji ani słyszeć nie chcieli o zdobyczych wiedzy, nauki i techniki. Wszelki postęp, który przyjmowały podobnie im warstwy panujące w innych krajach, oni uczynili dla siebie obcym i niedostępnym.

**Pierwsza Rzeczpospolita Polska jako państwo niepodległe, po grzebanu została na skutek swego zacoiania, na skutek zatrzymania jej rozwoju na pewnym etapie historycznym przez sprawującą wówczas niepodzielnie władzę warstwę magnaterii.**

**Druą Rzeczpospolita polska była PANSTWEM OBSZARNICZO-KAPITALISTYCZNYM.**

Gdy pierwsza ginęła w epoce powszechnego upadku i likwidacji ustroju feudalnego, to druga przysłała na świat już w okresie początków rozkładu ustroju kapitalistycznego, w okresie rozwiniętych walk klasowych i rewolucji społeczno - wyzwoleniczych. Masę pracującą z klasą robotniczą na czele, posiadały już pełną świadomość, że one stanowią główny i decydujący trzon narodu i że władza w państwie im powinna przynależać.

Wiele jest podobieństwa w metodach i polityce rządzenia pilsudczyzny i reakcji w Polsce przedwrześniowej z metodą i polityką magnaterii, sprawującej władzę w Polsce w okresie rozbiorów. Jak magnaci szlacheccy przestraszyli się burżuazji - demokratycznej rewolucji we Francji, tak obszarnikowie i kapitaliściom oraz całej reakcji polskiej nie pozwalała spać spokojnie rewolucja socjalistyczna w Rosji. Gdy pierwszych prześladowało widmo jakobinizmu, to na życie drugich zalegał cień bolszewizmu.

Magnateria polska, chcąc zabezpieczyć się przed reformami społecznymi, szukała oparcia w reakcji innych krajów. W odpowiedzi na Konstytucję 3-go Maja zawiązała Targowicę, zwróciła się o pomoc do Katarzyny II i sprowadziła jej wojska na terytorium Polski.

Reakcja Polski przedwrześniowej, pragnąc utrzymać monopol władzy, zaprzedała się kapitalizmowi zagranicznemu i wszelkimi sposobami usiłowała wrzucić naród w rydwan faszyzmu. Klasowe interesy obszarników i kapitalistów



polskich, obawa reakcji przed ludem pracującym, podyktowały im zawarcie przymierza z Niemcami hitlerowskimi wbrew najbardziej oczywistym interesom Polski.

Lud pracujący nie miał najmniejszego wpływu na zewnątrz na i wewnątrz linii politycznej Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej. Był on odsunięty od władzy, a jego najlepsi przedstawiciele podlegali bezlitosnym prześladowaniom. Druą Rzeczpospolita legła na polu bitwy, zdruzgotana pięścią pancerną hitlerowskich sprzymierzeńców pilsudczyzny i polskiego faszyzmu.

**Trzecia Rzeczpospolita Polska jest PANSTWEM LUDU PRACUJĄCEGO.**

Buduje ją robotnik, chłop, inteligent i każdy postępowy obywatel. Buduje ją dla siebie, dla swoich dzieci i dla przyszłych pokoleń narodu polskiego, jako państwo wolne i niepodległe, oparte na podstawach sprawiedliwości społecznej. Budując od trzech lat nową, ludową Polskę, obóz demokracji ludowej tworzy dzieło **DOBRE, WIELKIE I TRWAŁE**. Wywala człowieka pracy z odwiecznych kajdan klasowej niewoli, wyzysku i ciemnoty, wydobywa go z zezwierzęcenia, w które wpychały go wszystkie poprzednie ustroje społeczne.

Po raz pierwszy w naszych dziejach, budujemy państwo, które służy ludowi i broni jego interesów, budujemy ustrój, znoszący wyzysk człowieka przez człowieka, budujemy Polskę, jako ojczyznę i matkę narodu, a nie stanu, warstwy, czy klasy.

W tym fakcie tkwi najważniejsza treść i najgłębsze znaczenie święta narodowego w dniu 22 lipca.

**Historia narodzin Polski Ludowej, to przede wszystkim historia walki obozu demokratycznego z siłami wstecznicztwa i faszyzmu, z obszarniczo - kapitalistyczną reakcją.**

Warstwa wielkich posiadaczy

nie schodził z walki z areny dziejów, nie ustępuje i nie oddaje do browoln'e władzy. U fundamentów nowej Polski leży nie tylko znojna praca milionów, lecz również krew tysięcy jej synów zamordowanych przez faszystowskie bandy i poległych w walkach z nimi.

W dniu święta narodowego chylimy nad ich grobami nasze spoczone od pracy czoła i nasze zwycięskie sztandary i przyrzekamy, że z pięknej ziemi polskiej wyrwimy do ostatniego wszystkie chwasty faszystowskie.

Biegu historii, marszu mas ludowych nie potrafiła reakcja zawrócić i wstrzymać ani przez kaniowe mordy, ani środkami nacisku od zewnątrz, ani przy pomocy kłamstwa i oszustwa, którymi karmiła naród przez ubiegłe trzy lata. Obóz demokracji ludowej wyrósł przez ten czas w wielomilionową potężną siłę twórczą, reakcja zaś przekształciła się w cuchnące błoto. Wyżewy tego błota zatruty wielu ludzi i przywiodły ich do nieszcześć. Dzisiaj przykonywają się oni, przekonują ich życie, że droga, po której wiodła ich reakcja była zgubna, antynarodowa, antypolska.

Obóz demokratyczny głosił **PRAWDĘ** i prawdą zdobywał sobie zaufanie narodu. Reakcja budowała swoje nadzieje na **KŁAMSTWIE** i została przez naród odrzucona. Chciała ona np. wmówić w naród, że obóz demokracji ludowej działa w imię nie polskich, lecz sowieckich interesów, że nie buduje, a zatracza niepodległość i suwerenność Polski. I cóż pozostało z tego cuchnącego kłamstwa w świetle faktów naszej polityki, w świetle rzeczywistości tak polskiej jak i między-narodowej?

Nasza polityka przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim okazała się głęboko słuszną i jak najbardziej pozytywną z punktu widzenia interesów Polski. Jej rezultaty mierzą się miarą takiego faktu, jak powrót Ziemi Odzyskanych w granice państwa polskiego, jak sparaliżowanie wszy-

stkich ataków anglosaskich i innych kół reakcyjnych na nasze granice nad Odrą, Nyssą i Bałtykiem.

Za naszą koncepcją i za naszą linią polityczną przemawiają już dzisiaj miliony hektarów kwitnącej urodzajem ziemi piastowskiej, użyznionej pracą polskiego chłopca, przemawiają miliony ton węgla, wydobytego z tych ziem pracą polskiego górnika i prawie jedna trzecia całości obecnej produkcji przemysłowej Polski, którą dają Ziemie Odzyskane. W czymże interesie leży ten piękny już dzisiaj dorobek w dziedzinie zagospodarowania Ziemi Odzyskanych, osiągnięty pod kierownictwem rządu demokracji ludowej? Czy wyprodukowane na Ziemiach Odzyskanych dobro będzie spożywał i z niego korzystał naród polski, czy naród sowiecki?

Natomiast zakłamaną polityką emigracyjnego bagna reakcyjne go zapędziła wielu Polaków na służbę fernalską do amerykańskich farmerów, często niemieckiego pochodzenia, zapędza ich do najcięższej pracy na rzecz różnorodnych kapitalistów, poniża imię Polaka na świecie.

Nasza polityka przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim wybitnie wzmacnia niepodległość Polski, stwarza najlepsze gwarancje całości i bezpieczeństwa jej granic. Zakłamaną polityką reakcji spełnia funkcję nawozu, na którym rosną różne chwasty polskie, zdradzające swój kraj i swój naród przez służbę szpiegowską na rzecz wrogów Polski.

Gdy rządzące koła anglosaskich protektorów reakcji polskiej uprawiają politykę wymierzoną przeciwko najżywościjszym interesom Polski, to Związek Radziecki **NIE SŁOWAMI, ALE CZYNAMI** dowiódł, że jest szczerym przyjacielem Polski Ludowej, że nasza niepodległość narodowa i państwowa, nasz rozwój i nasza siła leżą w jego własnych najgłębszych interesach.

I tak, jak na linii polityki rządu Związku Radzieckiego leży niepodległość, suwerenność i siła Polska Ludowa, tak samo na linii polityki rządu polskiego leży przeciwdziałanie temu wszystkiemu, co wymierzone jest w Związek Radziecki. Wielkim dorobkiem ubiegłego trzylecia jest zrozumienie i akceptowanie już dzisiaj przez naród polski takiej polityki swego rządu.

Przykład tego mieliśmy ostatnio, gdy rząd polski odrzucił zaproszenie Anglii i Francji do udziału w konferencji paryskiej za inicjowanej przez te państwa w związku z tzw. planem odbudowy gospodarczej Europy, wysuniętym przez amerykańskiego sekretarza stanu Marshalla. Naród polski, wychodząc z założeń sojuszu polsko - radzieckiego i suwerennych interesów Polski, decyzyjnie rządu uznał za słuszną.

W praktyce naszych dotychczasowych między-narodowych stosunków gospodarczych wykazaliśmy, że pragniemy współpracować i współpracujemy na tym polu ze **WSZYSTKIMI** państwami, a nie tylko ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Polska jednak zdecydowana jest stanowczo przeciwdziałać wszelkim próbom, zmierzającym do montowania bloku antysowieckiego, jak również nie zgodzi się

nigdy na ograniczanie i sprzedawanie swojej suwerenności państwowej.

Zamierzona przez pewne czynniki reakcyjne na Zachodzie próba izolacji Związku Radzieckiego, oparta na wykorzystywaniu wojennych trudności gospodarczych krajów europejskich, zniszczonych przez Niemcy, nie powiodła się.

Rząd polski odrzucił zaproszenie na konferencję paryską również i dlatego, gdyż jej inicjatorzy nie kryli się nawet z tendencjami, iż **ZAŁEŻY IM PRZED E WSZYSTKIM NA ODBUDOWIE NIEMIEC I PRZYWRÓCENIU NIEMCOM UTRACONEJ POZYCJI W EUROPIE**. Takim zamierzeniom rząd polski nie będzie nigdy towarzyszył, gdyż idą one po linii odrodzenia imperializmu niemieckiego i potencjalnie wymierzone są w najżywościjsze interesy Polski.

Dzisiaj, po trzech latach pracy nad odbudową gospodarczą naszego kraju, znajdujemy się w takim położeniu, że chociaż jeszcze konieczne potrzebna jest nam wydatna pomoc zewnętrzna dla pełnego odbudowania naszego przemysłu i rolnictwa, to przecież od naszych stosunków handlowych z państwami zachodnimi zależy może w niemałym stopniu odbudowa **ICH WŁASNEJ** zdolności produkcyjnej. Nie będziemy jednak za żadną cenę uprawiać polityki grzebania naszej niepodległości i suwerenności państwowej.

W lipcu 1944 roku stanęliśmy przed gigantycznym zadaniem podniesienia całej Polski, całego życia gospodarczego z gruzów wojny i okupacji. Nie moglibyśmy nawet pomyśleć o wykonaniu tego zadania, gdyby nasze, demokratyczne siły były rozproszone. Wielki ciężar można podnieść tylko wspólnym, zbiorowym wysiłkiem.

Jeżeli dzisiaj ożyło tysiące zakładów pracy, które wczoraj jeszcze przedstawiały zwałisko gruzów, jeżeli podnoszą się z popiołów wsie i miasta na czele z Warszawą, jeżeli w każdym zakątku Polski kipi praca nad realizacją planu 3-letniego — to przede wszystkim dlatego, że klasa robotnicza zwarła swoje szeregi w jednolitym frontie, że zostały zjednoczone siły demokracji polskiej.

Obóz demokracji ludowej z Polską Partią Robotniczą na czele służy swoją polityką uruchomieniu tytanicznej siły twórczej, tkwiącej w milionowych masach ludowych. Miliony szarych ludzi pracy w mieście i na wsi żyje dzisiaj jednym pragnieniem, jedną myślą, jedną ideą — zbudować **DOM LEPSZY OD TEGO, KTÓRY SPALIŁ NAM OKUPANT NIEMIECKI, ZLIKWIDOWAC ZACOFANIE GOSPODARSTWA, KTÓRE W SPUSZCZNIENIE ZOSTAWIŁ NAM WARSZTATY RZĄDZĄCE POLSKĄ W PRZESZŁOŚCI, PRZEKSZTAŁCIĆ W RZECZYWISTOŚĆ IDEĘ POLSKI LUDOWEJ**.

Ten wielki dorobek, jakim jest jedność szeregow demokracji, a szczególnie **JEDNO LITY FRONT KLASY ROBOTNICZEJ** winniśmy dalej wzmacniać i rozwijać.

(Dokończenie na str. 2)

Schacht  
pobił rekord  
niemieckiej bezczelności  
„Domaga się” rewizji  
procesu denazyfikacyjnego

NORYMBERGA, 21.7 (Obs. wł.). Skazany na osiem lat więzienia przez trybunał denazyfikacyjny dr. Hjalmar Schacht, były hitlerowski minister finansów, zażądał rewizji swego procesu denazyfikacyjnego.

4 prokuratorzy amerykańscy  
oskarżający  
przemysłowców niemieckich  
odwołani z Rzeszy

BERLIN, 21.7 (PAP). Na żądanie amerykańskich sfer przemysłowych zostali odwołani ze swych stanowisk — prokuratorzy amerykańscy, oskarżający w toczącym się obecnie przed Trybunałem w Norymberdze procesie przemysłowców niemieckich.

Towary niemieckie  
z bieżącej produkcji  
n pływają do Anglii

MOSKWA, 21.7 (PAP). Wszystkie dzienniki moskiewskie donoszą, że z brytyjskiej strefy okupacyjnej odchodzą do Anglii wielkie transporty towarów z niemieckiej produkcji bieżącej. Transporty te obejmują samochody, urządzenia elektrotechniczne, motory, maszyny, obuwie, towary tekstylne itd.

Wielka Brytania  
w czerpie pożyczkę  
amerykańską  
jeszcze w roku bieżącym

LONDYN, 21.7 (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, londyńskie koła oficjalne nie kryją się z tym, że pożyczka amerykańska zostanie wypłaconą przed końcem roku bieżącego. Wielka Brytania będzie więc musiała później czerpać ze swych zapasów złota. Zapas złota brytyjskiego przedstawia podobno wartość przeszło 2 miliardów dolarów. Po wypłaconiu pożyczki amerykańskiej, Wielka Brytania będzie musiała kupować dolary za złoto.

Katastrofa 2 samolotów  
w Australii

LONDYN, 21.7 (PAP). Z Melbourne donoszą o katastrofie samolotowej, która zdarzyła się podczas wylotu okrętu brytyjskiego. Na wysokości 300 m zapaliły się motory 2 samolotów, które spadły do wody. Ośmiu osób zginęło, a dwie odniosły rany.

Polska utrwaliła na stałe  
swą pozycję wśród narodów świata  
Życzenia Stow. Przyjaźni Polsko-Brytyjskiej

LONDYN, 21.7 (PAP). — Z okazji święta 21 lipca Stowarzyszenie Przyjaźni Brytyjsko-Polskiej przesłało narodo- wi polskiemu pozdrowienia. Stowarzyszenie Przyjaźni Brytyjsko-Polskiej stwierdza, że powstanie w Polsce zjednoczonego frontu partii postępowych stworzyło możliwość wypełnienia obowiązku odbudowy kraju.

W trzecią rocznicę  
Dokończenie artykułu tow. Wiesława

Wymaga tego ogrom wewnętrznych zadań, które stoją przed nami, wymaga w nie mniejszej mierze istniejąca na świecie sytuacja. Budując Polskę Ludową, budujemy nie tylko nowy dom narodu polskiego, lecz również moc na twierdzę pokoju w Europie i na świecie. Każdy nasz sukces wewnętrzny, każdy nowouruchomiony zakład pracy, każdy nowoobsiany hektar ziemi, każde podniesienie wydajności pracy, każda zdobycz w dziedzinie nauki i techniki oznacza nie tylko wzrost dobrobytu i bezpieczeństwa narodu polskiego, lecz równocześnie wzmacnia siły pokoju na świecie, uderza w zamiary i deowych spadkobierców hitlerizmu.

Każdy krok naprzód na drodze zacieśniania braterskich więzów między PPR i PPS, każde posunięcie się naprzód na drodze wzmacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego i współpracy wszystkich stronnictw demokratycznych, wzmacnia podstawy polityczne Polski Ludowej, ułatwia realizację

# Wojsko Polski Ludowej wyrosło z narodu i nieugięte stoi na straży jego zdobyczy

## Rozkaz Ministerstwa Obrony Narodowej

Ministerstwo Obrony Narodowej ogłasza następujący rozkaz:

Warszawa, dnia 21 lipca 1947 r.

ZOLNIERZE!

Po raz trzeci obchodzimy dziś Święto Odrodzenia Polski.

Trzy lata temu, w rezultacie mocarnego uderzenia sprzymierzonej Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, pierwsze skrawki polskiej ziemi zrzuciły z siebie nienawistne niemieckie jarzmo. Trzy lata temu — 22 lipca 1944 roku — pierwszy Rząd Demokratyczny Odrodzonej Rzeczypospolitej — Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w swym historycznym Manifestie wskazał całemu narodowi drogę do Polski Ludowej, Wolnej, Silnej i Niepodległej.

Pod kierownictwem Obozu Demokracji Polskiej szliśmy drogą wskazaną przez Manifest Lipcowy. Nieugięte kroki, krokiem, pomimo przeszkód i trudności, walczyliśmy w życie jego program.

Zylęmy w wolnej Ojczyźnie, na wielkoparcelach granicami Odrę i Nysy Łużycką. Niepodległość i całość naszego terytorium ugruntowana została zacięciem walczących przyjaźni z bratnimi państwami słowiańskimi i niezawodnym naszym sojusznikiem i przyjacielem — Związkiem Radzieckim na czele.

Utrwalony został ustroj wewnętrzny Polski, ustroj Demokracji Ludowej, ustroj, w którym naród stał się po raz pierw-

szy pełnoprawnym gospodarzem kraju, ustroj, w którym chłop i robotnik wyzwolony został spod ucisku obszarnictwa i wielkiego kapitału.

Osiągnęliśmy znaczne sukcesy w od-

budowie kraju. Krok za krokiem znikają ruiny i zgłiszczą — smutny spadek wojny i niszczącej okupacji niemieckiej. Dźwiga się ze zniszczeń straszliwych stolica nasza, Warszawa. Rozkwitła w

W trzecią rocznicę Odrodzenia

Akademia w Min. Bezpieczeństwa Publicznego

Uroczystości związane z obchodem trzeciej rocznicy Odrodzenia zainaugurowane zostały wczoraj na terenie Warszawy akademią zorganizowaną przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Wspaniała nowoczesnie urządzona sala odczytowa — widowiskowa mieszcząca się w gmachu budowanym z ofiar funkcjonariuszy bezpieczeństwa, KBW, milicji i ORMO, a obłożona na 1200 miejsc, wypełniła się szczególnie już o godzinie 11.

Na uroczystość przybył m. in.: minister Radkiewicz i wiceminister Balicki, przedstawiciele wojska z gen. gen. Świerkiewiczem i Szareckim na czele, prezes Samopomocy Chłopskiej Janusz i in.

Po krótkim przemówieniu obrazującym wyniki trzyletniego okresu pracy w Polsce na wszystkich dziedzinach zbiorowego życia, pracy, w której funkcjonariusze ministerstwa i urzędnicy bezpieczeństwa położyli wielkie zasługi, potwierdzając swą wierność dla ustroju demokracji ludowej krwią i śmiercią —

major Owczarek wśród bezgłośniejszej ci- szy odczytał nazwiska tych oficerów i szeregowych MBP, którzy na wniosek ministra tow. Radkiewicza, a postanowie- niem Rady Państwa zostali odznaczeni.

A potem zebrani wstali, aby oddać hołd tym, którzy za wolność, za obronę instytucji demokratycznego państwa padli na posterunku, walcząc z dywersyj- nymi bandami UPA i NSZ.

W drugiej części akademii odbyła się część koncertowa. Hucznie brawa zbiera- li tu tacy artyści jak Karolima Lubie- ska, jak Stefan Martyka, uroczna Irena Kwiatkowska czy Tatiana Wojtaszew- ska, jak wreszcie chórzysta Eriana.

Akademia trwająca ponad dwie godzi- ny stała się najbardziej wiernym odbi- emy radosnego nastroju jaki w trzecią rocznicę Odrodzenia przeżywa Naród Polski, jak przeżywa chłop, inteligent, robotnik. Organizatorom i wykonawcom pięknej imprezy należą się szczere wy-razy podziękowania. (sb)

Francja poważnie zaniepokojona  
wyrażnym faworyzowaniem Niemiec w „Planie Marshalla”  
Sekretarz Stanu USA udzieli „stanowczej odpowiedzi” Bonnetowi

NOWY JORK, 21.7 (PAP). Francuskie demarche, zawierające protest przeciwko jednostronnej decyzji pod- wyższenia poziomu produkcji przemy- słu niemieckiego, jest przedmiotem ożywionych komentarzy. Ambasador Bonnet złożył demarche na ręce pod- sekretarza stanu Roberta Lewetta.

Amb. Bonnet oświadczył, że kon- ferencja 16 państw w Paryżu może zakończyć się pełnym sukcesem, je- żeli Francja zostanie postawiona wobec faktów dokonanych, których nie będzie mogła uznać.

„New York Times” donosi z Pa- ryzu, że m. in. Bidault przyjął ambasadorów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych i złożył na ich ręce protest przeciwko decyzji podnie- sienia produkcji przemysłu niemieckiego. „Now York Times” zaznacza, że w kołach paryskich panuje zaniepokojenie

nie z powodu oświadczenia Achesona, złożonego przed komisją budżetową kongresu. W oświadczeniu tym, jak wiadomo, Acheson podkreślił, że od- budowa Europy jest niemożliwa bez odbudowy Niemiec. Acheson dodał, że St. Zjednoczone nie mają produktów ani surowców w takiej ilości, aby mogły zaspokoić potrzeby Europy.

W Paryżu — pisze „New York Times” — utwierdza się coraz bardziej przekonanie, że pomoc amerykańska będzie przemianowana w pierwszy rzę- dzie dla odbudowy potencjału prze- mysłowego Niemiec. Korespondent pa- ryski „New York Times”, Callender, podaje, że pewien wysoki urzędnik francuskiego ministerstwa spraw za- granicznych oświadczył mu co nastę- puje: „W najlepszym wypadku otrzy- mamy pomoc amerykańską w przysz- łym roku, podczas gdy Niemcy otrzy- mują ją już obecnie. Podniesienie pro- dukcji niemieckiej pochłonie cały wę- giel niemiecki i w ten sposób odbu- dowa innych krajów europejskich za- stanie opóźniona”.

Callender dodaje, że nowa polityka amerykańska wobec Niemiec może pociągnąć za sobą konsekwencje po- lityczne.

LONDYN, 21.7 (PAP). W kołach po- litycznych omawia się a ożywieniem nowe propozycje francuskie, wysu- nięte na jednym z ostatnich posie- dzeń Komitetu Wykonawczego, utwo- rzonego na konferencji paryskiej. Rząd francuski przekazał również treść swych nowych wniosków rządowi bry- tyjskiemu w drodze dyplomatycznej.

Rząd francuski w swych nowych propozycjach podkreśla konieczność wykorzystania w planie gospodarczym dla 16 państw europejskich — zasob- ów europejskich oraz zasobów, znaj- dujących się w posiadłościach zamor- skich, nad którymi kraje europejskie sprawują kontrolę. Przypuszcza się, że propozycje francuskie zmierzają do tego, aby zastąpić zasoby niemieckie zasobami krajów kolonialnych.

Korespondent dyplomatyczny agen- cji Reutersa podaje, że rząd brytyjski w zasadzie odnosi się pozytywnie do propozycji francuskich, lecz uważa, że nie mogą one zastąpić korzyści, jakie się otrzyma z przemysłu niemieck-iego.

Propozycje francuskie odnoszą się do krajów europejskich, posiadających kolonie, a mianowicie do Francji, Wielkiej Brytanii, Belgii, Holandii i Portugalii. Francja zakomunikowała Komitetowi Współpracy, że gotowa oddać do jego dyspozycji 5 milio- nów ton rudy żelaznej i 2 miliony ton fosfatu. Znaczną część tych su- rowców pochodzi z Afryki Północnej.

LONDYN, 21.7 (PAP). Korespon- dent waszyngtoński agencji Reutersa donosi, że Departament Stanu odpo- wie w ciągu najbliższych dni na de- marche Francji. W kołach politycz- nych utrzymuje się, że Marshall udzieli Bonnetowi „stanowczej od- powiedzi”. Marshall w odpowiedzi swej zwrócił uwagę na to, że obawy francuskie w sprawie przemysłu nie- mieckiego nie powinny wpłynąć na wy- niki konferencji paryskiej. Stany Zje- dnoczone uważają, że podniesienie po- ziomu produkcji niemieckiej stanowi ważną fazę w planie odbudowy Euro- py. Plan taki nie będzie realny bez szerokiej odbudowy przemysłu nie- mieckiego.

Korespondent Reutersa donosi rów- nież, że Departament Stanu sprzeciwia się udziałowi Francji w przyszłych na- radach anglo-amerykańskich w sprawie Zagłębia Ruhry.

LONDYN, 21.7 (Obs. wł.). „Daily Worker” pisze, że głównym celem planu Marshalla jest odbudowa Eu- ropy, oparta o silne kapitalistyczne Niemcy. Polecenie ministra Marshalla wydane generałowi Clay’owi, w sprawie podjęcia natychmiastowych kroków pozwalających na zwiększe- nie produkcji węgla w amerykań- skiej strefie okupacyjnej, uważana jest w Waszyngtonie jako punkt zwrotny w polityce amerykańskiej wobec Europy.

Agencja Reutersa stwierdza:

Zdaniem Stanów Zjednoczonych  
głównym ośrodkiem gospodarki europejskiej  
mają być Niemcy

LONDYN, 21.7. (Obs. wł.). — Agen- cja Reutersa stwierdziła, że rozmowa- cy 16 państw europejskich, mianow- ni w bieżącym tygodniu przez pary- ską europejską konferencję gospodarc- zą, rozpoczną pracę nad przygotow-aniem projektu odbudowy Europy w cieniu zasadniczego problemu mia- nowicie: 1) jaką rolę, zgodnie z za- miarem Stanów Zjednoczonych, ma o- degrać gospodarka zachodnia Niemiec w planie europejskim, opracowywa- nym w Paryżu.

W ciągu ostatniego tygodnia — zwłaszcza od chwili zamknięcia pierw-

ciągu niezwykle krótkiego czasu życie polskie na odzyskanych Piastowskich Ziemiach Zachodnich.

ZOLNIERZE!

Ze słuszną dumą obchodzili dziś naród polski święto swego Odrodzenia. Ze słuszną dumą obchodzimy dziś to świę- to my, żołnierze Wojska Polskiego.

Wojsko Polskie wniosło bowiem nie mały wkład krwi i trudu w dzieło odro- dzenia niepodległości Polski i wytycze- nia jej granic, w dzieło odbudowy pań- stwa i ugruntowania jego demokratycz- nego ustroju.

Wojsko Polskie — Wojsko Polski Lu- dowe! — czynem udowodniło, że wyro- sło z głębi narodu — temu narodowi ofiarne służy i nieugięte stoi na straży jego zdobyczy.

ZOLNIERZE!

Radość i dumę z osiągniętych zdoby- czy nie może przystąpić nam zadań dnia jutrzejszego, wykonanie których wymaga wiele jeszcze wysiłków. Każdą chwilę wykorzystajmy dla pełniej- szego i doskonalszego opanowania wie- dzy wojskowej i ogólnej, dla podwyż- szenia poziomu naszej kadry. Stoi przed nami zadanie wyszkolenia i przygoto- wania do służby wojskowej naszej mło- dzieży z miast i wsi. Musimy nasze wy- siki jeszcze mocniej związać z wysi- kami i pracą narodu nad odbudową i roz- wojem nauki i gospodarki.

Jestem głęboko przekonany, że — jak dotąd tak i nadal — nie zawiedziemy uczuć miłości i zaufania, jakimi obdarza żołnierza Ojczyzna, że wypełnimy każ- de zadanie, postawione nam przez tych, którzy reprezentują wolę narodu, przez Sejm Ustawodawczy i Prezydenta Rzeczypospolitej — naszego Najwyższego Zwierzchnika.

ZOLNIERZE!

Pozdrawiam Was serdecznie z okazji Święta Odrodzenia Polski.

Niech żyje wolna, niepodległa, suwe- renna i demokratyczna Polska!

Niech żyje Prezydent Rzeczypospoli- tej i Najwyższy Zwierzchnik Sił Zbroj- nych — Obywatel Bolesław Bierut!

Minister obrony narodowej

MICHAŁ ZYMIERSKI

Marszałek Polski

I wiceminister obrony narodowej

MARIAN SPYCHALSKI

Generał Dywizji

Polska (repr. MO) — Węgry (repr. policji) 13:3  
Zdecydowana porażka pięściarzy węgierskich

W niedzielę, na ringu ustawionym na korce centralnym WKS „Legia”, został rozegrany ciekawy mecz pięściarski mię- dy reprezentacją M. O. i reprezentacją Polcji Węgierskiej, zakończony zdecy- dowanym zwycięstwem milicjanów w stosunku 13:3. Zawody te wzbudziły bardzo duże zainteresowanie z uwagi na to, że w barwach M. O. występowali też miary zawodnicy co Sowiński, Antkiewicz, Iwański, Pietrak i in. Walki tych „asów” były też odcobą meczu.

Z drużyny polskiej w pierwszym rzę- dzie wyróżnił się Antkiewicz, który nie potrafił jednak znokautować dobrego technicznie Szabo, przypominającego nam swymi zawodowymi „trickami” Czechosłowaka Tormę.

Poza tym wyróżnili się Sowiński, młody junior Golyński i Szymankiewicz. Goście mieli swego najlepszego zawod- nika w Budai’u, który zdemolował Iwań- skiego oraz w Varhegy’u i Szabo. Po zostali zawodnicy niczym się nie wy- różnili, a Róvid w wadze ciężkiej był raczej parodią pięściarza.

Węgry-Polska 2:2 (1:1)  
Piękna gra gości

W niedzielę na Stadionie WP. w obecności 8.000 widzów został roze- grany mecz piłkarski reprezentacji Węgier (policja) i Polski (M.O.), za- kończony wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

Bramki strzelili: dla Węgier Babo- les i Posa — po 1, dla Polski Wró- bel i Kwinta.

Zawody prowadził sędzia Zazare- wicz.

Ernest Boepple  
sekretarz stanu w G. G.  
wydany Polsce

AUGSBURG, 21.7 (PAP). W wy- niku przeprowadzonego przez Polskę Misję Wojskową Badania Niemieckich Zbrodni Wojennych postępowania ekstradycyjnego, amerykańskie wła- dze okupacyjne w Niemczech posta- nowiły wydać Polsce dra Ernesta Boepple, b. sekretarza stanu dla spraw szczególnych w tzw. „rządzie Generalnej Guberni”.

Boepple, bezpośrednio kierował sześciu następującymi „ministerstwami”: wychowania i wiedzy, wyżywie- nia, przemysłu, gospodarki rolnej o- raz lasów.

Likwidował on polskie szkolnictwo i oświatę, ogalał polską kulturę z jej najcenniejszych skarbów, pusto- szył kraj przez wywózke Polaków do przymusowej pracy w Rzeszy, głodził ludność polską, zmniejszając usta- wicznie racje żywnościowe i zwięk- szając normy obciążeń kontyngento- wych, dewastował fabryki i trzebił polskie lasy.

Polski węgiel  
przybył  
do Egiptu

Pierwszy po wojnie transport polskie- go węgla, sprzedanego do Aleksandrii przybył w dniu 16 bm. na panamskim statku „Omaga” i do portu przeznacze- nia „Omaga” wyszła z portu gdyńskiego 26 czerwca br., zabierając 5.401 ton ładunku węgla oraz 1.185 ton bunkru.

Mimo 22-dniowej podróży w najgorę- szej porze roku, statek dowiózł swój ładunek bez przeszkód, udowadniając, że węgiel polski jest bardzo odporny na samozapalenie i nadaje się doskonale do dalekomorskich transportów na po- ludnie.

Autobusy francuskie  
dla Warszawy

PRAGA, 21.7 (PAP). — Wczo- raj przejechała przez Pragę w godzinach popołudniowych kolumna francuskich autobusów, które rząd polski zakupił we Francji dla Warszawy.

Studenci ugos'owińscy  
na Wybrzeżu

W ramach międzynarodowej wymiany uczącej się młodzieży w pierwszych dniach sierpnia br. przybędzie na Wy- brzeże wycieczka 25 studentów uczelni jugosłowiańskich.

# MANIFEST LIPCOWY – FUNDAMENT IDEOWY TRZECIEJ RZECZYPOSPOLITEJ

## wyrósł z doświadczeń dziejowych narodu polskiego —

## wyrósł z walki demokracji polskiej przeciwko niemieckiemu okupantowi

22 lipca — w dniu Święta Odrodzenia Polski obchodzimy rocznicę ogłoszenia Manifestu Lipcowego.

Manifest Lipcowy w zasadniczych Pniach nakreślił drogę, po której zmierzaliśmy prowadzić Polskę nowa władza, wyłoniona przez ruch polskich mas pracujących i na nich się opierająca.

Dzisiaj z perspektywy trzech lat możemy stwierdzić: TO, CO ZAPOWIAŁ W MANIFESTE LIPCOWYM OBOZ DEMOKRACJI POLSKIEJ, JAKO SWÓJ PROGRAM DZIAŁANIA, STAŁO SIĘ RZECZYWISTOŚCIĄ.

Manifest zapowiadał wyzwolenie Polski spod jarzma niemieckiej — ZIEMIA POLSKA JEST WOLNA.

Manifest zapowiadał zjednoczenie z Macierzą ziem zaborczych nam w ciągu wieków przez zaborczość niemiecką — POLSKA STRAŻ STOI NAD ODRĄ, NYSSĄ I BALTYKIEM, WROCŁAW I SZCZECIN SĄ POLSKIMI MIASTAMI. POLSKI JEST ZNOWU ŚLĄSK I POMORZE, MAZURY, ZIEMIA LUBUSKA I WARMIA.

Manifest głosił sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi narodami słowiańskimi, gdyż z tymi narodami przede wszystkim łączy nas wspólny narodowy interes, łączy nas państwowa racja stanu. MAMY NAJLEPSZE PRZYJAZNE STOSUNKI ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM, oparte o pakt sojuszniczy, o żywą i rozwijającą się wymianę handlową i kulturalną, o krzepnącą świadomość obywatelską i wartości tych przyjaźni, braterskich stosunków w najszerszych masach społeczeństwa; PODOBNIE UKŁADAJĄ SIĘ SPRAWY NASZYCH STOSUNKÓW Z INNYMI PAŃSTWAMI SŁOWIAŃSKIMI.

Manifest zapowiadał wielkie reformy społeczne i gospodarcze zgodne z dążeniami i wolą polskich mas pracujących — ZIEMIA JEST W RĘKACH CHŁOPÓW, PODSTAWOWE DZIAŁANIE PRODUKCJI WYMIANY W RĘKACH PAŃSTWA I NARODU.

Manifest zapowiadał odbudowę i planowy, demokratyczny rozwój gospodarki, oświaty i kultury — MAMY NA TYM POLU TAK LICZNE ZASADNICZE SUKCESY, ŻE WYWOŁUJE TO UZNANIE I PODZIWI WSZYSTKICH TRZEZWO MYŚLĄCYCH LUDZI, SWOICH I OBCYCH; wyprzedziliśmy w tej dziedzinie wiele innych mniej zniszczonych i bardziej zasobnych krajów.

Manifest zapowiadał walkę z reakcją, walkę o głęboką i trwałą demokratyzację całego życia w Polsce. LUDZIE NOWEJ DEMOKRACJI, CHŁOPI, ROBOTNICZY I INTELIGENCI PRACUJĄCY BUDUJĄ, ORGANIZUJĄ I KIERUJĄ BEZ MAŁA WSZYSTKIMI DZIEDZINAMI ŻYCIA PUBLICZNEGO. Nad reakcją odnieśliśmy szereg kolejnych, zasadniczych zwycięstw, REAKCJA JEST IZOLOWANA, POBITA I O WŁASNYCH SIŁACH NIE JEST JUŻ W STANIE POWAŻNIE ZAGROZIĆ ROZWOJOWI POLSKI LUDOWEJ.

Manifest Lipcowy wyznaczył kierunek tego rozwoju. W tym, co głosił Manifest, skrytykował się dorobek myśli i czynów wielu pokoleń polskich demokratów, polskich działaczy ruchu robotniczego i ruchu chłopskiego, polskich społeczników i patriotów. Dorobek ten wyrósł na gruncie polskich doświadczeń historycznych. Opierał się on również na doświadczeniach walki wyzwoleniczej

innych narodów, walki klas pracujących i uciskanych tych narodów.

Przebieg do nowej epoki nie odbył się ani bezboleśnie, ani łatwo. Siła, która czyniła przewrót historyczny koniecznym, historycznie nieodzownym była po tej WZBIERAJĄCA FALA WALKI Z NAJEZDZĄ. Fala, która ogarniała cały kraj w związku ze zbliżającym się frontem, ze zbliżającym się wyzwoleniem. Ale tę FAŁĘ WALKI TRZEBA BYŁO SKIEROWAĆ WE WŁAŚCIWE ŁOŻYSKO. Nie wolno było dopuścić, by zmarła i rozbiła się w ślepej uliczce bez wyjścia, grzebiąc nadzieje, dążenia i egzystencję narodu. Takie niebezpieczeństwo wówczas realnie istniało. Czym byłaby Polska gdyby jej losy, gdyby władza pozostała w rękach reakcyjnych awanturników?

Manifest Lipcowy postawił — po raz pierwszy w Polsce w zupełnie nowej formie — zagadnienie WŁADZY LUDOWEJ. Jego treść gospodarcza i polityczna, jego zasadnicze tezy zawarte były przeważnie w tej lub innej postaci, w założeniach ideowych całej demokracji polskiej w okresie dziesięcioleci. Manifest Lipcowy formułował je jednak wyraźniej, jaśniej, dobitniej, bardziej konsekwentnie.

Na podstawie doświadczeń historycznych Narodu Polskiego Manifest Lipcowy wysunął szereg nowych wskazań, ZWŁASZCZA W DZIEDZINIE NASZYCH STOSUNKÓW ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM I NARODAMI SŁOWIAŃSKIMI ORAZ POSTULATU ZJEDNOCZENIA Z POLSKĄ ZIEM ZAGRABIONĄ W TOKU DZIEJÓW PRZEZ ZABORCZOŚĆ NIEMIECKĄ. Pod tym względem Manifest Lipcowy wnosł wiele zupełnie nowych, twórczych i niezwykłych elementów do dawnego dorobku polskiej myśli demokratycznej.

Ale Manifest Lipcowy był punktem zwrotnym, był historycznym przełomem przede wszystkim dlatego, że NA NOWO, ZUPEŁNIE INACZAJ NIZ DOTYCHCZAS, STAWIAŁ I ROZWIĄZYWAŁ ZAGADNIENIE WŁADZY. Na tym zagadnieniu potknęła się demokracja polska ćwierć wieku wcześniej. Jeżeli wówczas program demokratyczny — Manifest Rządu Lubelskiego z r. 1918 — pozostał skrawkiem zapisanego papieru, jeżeli później przyszła reakcja, przyszedł faszyzm sanacyjny, przyszła katastrofa wrześniowa i nielwola, to właśnie dlatego, że żaden z odłamów demokracji polskiej nie umiał wtedy trafić nie rozwiązać zagadnienia władzy.

Większość albo omijała to zagadnienie, albo stawiała je fałszywie, tkwiąc uparcie w sferze złudzeń, które rzeczywisty rozwój historyczny od dawna rozbijał i potępiał. Mniejszość rozwiązywała zagadnienie władzy w sposób niepełny, dojrzały, niedostatecznie uwzględniający szczególne warunki w jakich znalazła się Polska i specyficzne cechy jej rozwoju dziejowego.

Wynikiem było rozproszkowanie, rozbicie sił demokracji i jej porażka, która była zarazem porażką Polski. Aby ta porażka się nie powtórzyła, aby nie stała się ostateczną klęską i zgubą Polski, trzeba było skupienia i zorganizowania sił zdolnych do postawienia i rozwiązania zagadnienia władzy w Polsce w zwrotnym momencie jej dziejów.

Jakkolwiek ważkim był ideowy i polityczny wkład polskiej demokracji emigracyjnej, jakkolwiek ważkim był wkład krwi żołnierza polskiego,

ramię przy ramieniu z żołnierzem Armii Czerwonej, niosącego wolność Ojczyznę, to jednak nie ulega wątpliwości, że TRZON TYCH SIŁ, KTÓRE NALEŻAŁO SKUPIĆ, ZARÓWNO W SENSIE IDEOWYM, POLITYCZNYM JAK MATERIALNYM, ZNAJDOWAŁ SIĘ W KRAJU. CZYNIŁ TO MANIFEST LIPCOWY UZNAJĄC ZA JEDYNE LEGALNE ŹRÓDŁO SUWERENNEJ

WŁADZY W POLSCE KRAJOWĄ, RADĘ NARODOWĄ, PODZIEMNY EMOKRATYCZNY PARLAMENT WALCZĄCEGO NARODU. Mógł to uczynić, gdyż warunki ku temu stworzyła walka zbrojna obozu demokratycznego z niemieckim najazdem.

Twórcy Manifestu Lipcowego nie błądzą w stanie trafnie i efektywnie rozwiązać zagadnienia władzy BEZ U-

PRZEDNIEJ UPORCZYWEJ, KRWAWEJ I OFIARNEJ WALKI ARMII LUDOWEJ I GWARдії LUDOWEJ, BEZ POLSKIEJ PARTYZANTKI, ORGANIZOWANEJ NA DŁUGO PRZED TYM PRZEZ POLSKĄ ANTYFASZYSTOWSKĄ, DEMOKRATYCZNĄ LEWICĘ A PRZED WSZYSTKIM PRZEZ POLSKĄ PARTIĘ ROBOTNICZĄ, JAKO CZŁOŁĄ SIŁĘ NARODU W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ. NIE BYLIBY W STANIE TEGO UCZYNIĆ BEZ TWARDEJ, NIEUSTĘPLIWEJ, POLITYCZNEJ WALKI O JEDNOŚĆ NARODU W OBliczu ŚMIERTELNEGO WROGA — NAJEZDZCY NIEMIECKIEGO.

W walce tej wychowywali się i hartowali ludzie demokracji do roli opanowania władzy. W tej walce kształtowała się myślenie demokracji polskiej. Ta myśl, poparta ofiarą krwi najlepszych synów ludu polskiego, znalazła swój wyraz w Manifestie Lipcowym. Tej myśli zawdzięczamy jedynie słuszne, przystosowane do warunków w jakich znajdowała się wówczas Polska, do warunków jej historycznego rozwoju, konkretne, demokratyczne rozwiązania zagadnienia władzy.

Sprawa nie była bynajmniej tak prosta jak może jeszcze dziś wydawać się niektórym. W momencie przeprowadzania najazdu z ziem polskiej, istniał szereg koźb budowany, wydatnie wspomagany z zagranicy, konspiracyjny aparat władzy reakcji, który kurczowo trzymał się złowrogo widma przeszłości i stał się rozpaczyliwym opór nadciągającej epoce wielkich przemian. Trzeba było siłami demokracji polskiej, siłami polskich mas pracujących przełamać ten opór a przede wszystkim stworzyć nowy, demokratyczny aparat władzy, który w okresie konspiracji istniał za ledwie w zaledwie. Wymagało to wytężonej pracy i ostrej walki.

W PRZYGOTOWANIACH IDEOWYCH, POLITYCZNYCH I MATERIALNYCH PRZESŁANEK ZWYCIESTWA DEMOKRACJI — ROLĘ PRZODUJĄCĄ, KIEROWNICZĄ ODEGRAŁA POLSKA PARTIA ROBOTNICZA. Jest to nie dający się zaprzeczyć fakt historyczny. Polska Partia Robotnicza odrzucając błędy przeszłości, błędy ciążące na demokracji polskiej i jej głównej podstawowej sile — ruchu robotniczym, słusznie przewidziała drogę rozwoju nowej Polski, obrała właściwą, potwierdzoną przez życie linię polityczną.

POLSKA PARTIA ROBOTNICZA NAJDALSZA JEST OD MYŚLI ROSZCZENIA SOBIE PRAW DO MONOPOLU NA PRACĘ DLA PAŃSTWA. Hasła, w imię których nasza partia pierwsza i w początkowym okresie samotna podjęła walkę, stały się dziś własnością całego obozu demokratycznego, własnością całego narodu. NA TYM POLEGA NAJWIĘKSZE ZWYCIESTWO NASZEJ PARTII. TO JEST NAJLEPSZE ZADOSKOCZNIENIE ZA KREW I ŻYCIE JEJ BOHATERÓW, ZA OFIARNY WYSILEK JEJ NAJLEPSZYCH BOJOWNIKÓW.

Od dnia ogłoszenia Manifestu Lipcowego szmat drogi. Jest już za nami.

Walka o zdobycie i utrzymanie władzy została definitywnie rozegrana na korzyść demokracji. Rozegrana dzięki temu, że obóz twórców Manifestu Lipcowego umiał we właściwym czasie trafnie określić zadania stawiane przez historię przed polską demokracją i zlać wszelkie przeszkody na drodze do

ich realizacji. Reakcja jest dziś politycznym bankrutem. Ale walka nasza nie jest jeszcze skończona.

Walka nasza trwa dalej. Walka toczy się o LEPSZE, DOSTATNIEJSZE ŻYCIE DLA CZŁOWIEKA PRACY W POLSCE. WALKA TOCZY SIĘ O OŚWIATĘ I KULTURĘ DLA LUDU PRACUJĄCEGO, DLA WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY W MINIONEJ EPOCE DZIWILI NA SOBIE PIĘTNO UPOŚLEDZENIA, NĘDZY, PONIEWIERKI. WALKA TOCZY SIĘ O ZWYCIĘSTWO ŚWIATŁEJ, POSTĘPOWEJ MYŚLI NAUKOWEJ WE WSZYSTKICH DZIEDZINACH ŻYCIA DUCHOWEGO NARODU.

W walce tej mamy przeciw sobie ciemnotę, wszystkie stare, złe i szkodliwe nawyki myślowe minionej epoki. Przeciw sobie mamy spekulanta, paskarza, lichwiarza, mamy tych wszystkich, którzy chcą dobrze i wygodnie żyć kosztem cudzej pracy, kosztem państwa i społeczeństwa. ZA ICH PLECAMI STOI WROG KLASOWY, STOJĄ CI, KTÓRZY CHCĄ ZNISZCZYĆ I OBAŁIĆ DZIEŁO REFORM SPOŁECZNYCH I OBIJĄC ZNOW HUTY, KOPALNIE, BANKI I LATYFUNDIA. ZA ICH PLECAMI STOJĄ OBCIE, WROGIE POLSCE SIŁY.

Dla rozwiązania zadań, stojących przed nami w tej, nowej walce — nie mamy gotowych formulek i recept na zwycięstwo, tak, jak twórcy Manifestu Lipcowego nie posiadali trzy lata temu gotowych recept na to, jak wygrać walkę o zdobycie i utrwalenie władzy demokratycznej w Polsce, jak rządzić Polską, jak ją odbudować i przebudować by była silna i naprawdę niepodległa.

Zwycięziliśmy w przeszłości dlatego, że główna siła demokracji — ruch robotniczy, że politycznie zorganizowana klasa robotnicza kierowała się twórczą marksistowską metodą naukowego poznawania rzeczywistości i w oparciu o tę metodę zmieniała rzeczywistość zgodnie z prawami jej rozwoju. Zwycięziliśmy dlatego, że kierownicy obozu demokratycznego umieli korzystać z historycznych doświadczeń, że umieli uczyć się na błędach przeszłości i odrzucać te błędy, że umieli odnajdywać trafne i słuszne rozwiązania zadań stojących przed narodem. Zwycięziliśmy dlatego, że osiągnięta została i utrzymana jedność klasy robotniczej, sojusz robotniczo - chłopski, jedność całego obozu demokratycznego.

Wzmocniając i pogłębiając tę jedność, idąc śladami twórców Manifestu Lipcowego odnieśliśmy zwycięstwo na nowym etapie walki. PODNIESIEMY DOBROBYT I SIŁĘ POLSKI. ZAPEWNIMY WSZYSTKIM LUDZIOM PRACY LEPSZE I DOSTATNIEJSZE WARUNKI EGZYSTENCJI, WYCHOWAMY NOWEGO CZŁOWIEKA, DAMY POLSCE POKOLENIE ŚWIATŁYCH, ROZUMNYCH I POSTĘPOWYCH OBYWATELI. Te cele odpowiadają dążeniom i pragnieniom całego narodu.

Dzisiaj w trzecią rocznicę wielkiego przełomu, w trzy lata po ogłoszeniu Manifestu Lipcowego, dzisiaj, gdy jego twórcy trzymają pewną dłoń steru władzy i mądrze kierują losami Polski możemy stwierdzić stanowczo:

TE CELE ZOSTANĄ OSIĄGNIĘTE. OD PRACY, WYSILKU I DYSCYPLINY KAZDEGO Z NAS ZALEŻY JAK SZYBKO I JAK GRUNTOWNIE TO SIĘ STANIE.



## PREZYDENTOWI RZECZYPOSPOLITEJ

## BOLESŁAWOWI BIERUTOWI

### Pierwszemu Prezydentowi Polski Ludowej

nieugiętemu bojownikowi o niepodległość narodu polskiego, o wolność i prawa człowieka pracy w Polsce, niezmordowanemu organizatorowi walki z niemieckim najazdem w najtrudniejszych chwilach minionej wojny, wielkiemu budowniczemu polskich mas ludowych, kierującemu dziełem odbudowy Ojczyzny

W DNIU JEGO IMIENIN

wraz z całym polskim światem pracy, wraz z wielu setkami tysięcy członków naszej partii

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA SKŁADA

REDAKCJA

## BOLESŁAW BIERUT

Gdy 6 grudnia 1945 r. na pierwszym zjeździe Polskiej Partii Robotniczej TOW. WIESŁAW witał Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bierut, wśród żywiołowych owacji na cześć Głowy Państwa, gdańszczyźnie sali obrad padł prosty, serdeczny okrzyk: „Niech żyje NASZ Prezydent”. I naprawdę — BOLESŁAW BIERUT TO NASZ PREZYDENT: nasz, to znaczy LUDZI PRACY, LUDU POLSKIEGO, POLSKIEGO CHŁOPA, POLSKIEGO ROBOTNIKA I PRACUJĄCEGO INTELIGENTA.

Urodzony 18 kwietnia 1892 r. w podlubelskiej wsi Rury Jezwickie — syn rodzinny chłopskiej, która w poszukiwaniu chleba przeniosła się do miasta, miał Bolesław Bierut ciężkie i pracowite

wite dzieciństwo. Od młodych lat bierze udział w walce z caratem i już jako trzynastoletni chłopiec pada ofiarą represji: za aktywny udział w organizowaniu strajku szkolnego w Lublinie w 1905 r. zostaje wydalony ze szkoły.

Dalsze lata, to nauka w szkole wieczorowej i wyczerpująca, ciężka praca zarobkowa: — pomocnik murarza, roznosiciel gazet, pracownik drukarni, a później samodzielny zecer i wreszcie pracownik spółdzielczy — oto kolejne etapy pracy Bolesława Bieruta.

Nie zaniedbuje przy tym działalności społecznej. Wraz z grupą kolegów ze szkoły wieczorowej wydaje powielane piśmiemko zwyczajowe do samokształcenia do walki o postęp. Organizuje i prowadzi pierwsze na terenie Lublina stowarzyszenie kulturalno-oświatowe.

„Przyszłość”, które staje się wkrótce ośrodkiem życia społeczno-politycznego w mieście.

W działalności społecznej, w studiach i dyskusjach, w pracy, w ruchu zawodowym i spółdzielczym dojrzała świadomość polityczna młodego działacza, który już wtedy zbliża się do najczynniejszej na terenie „Przyszłości” — PPS — lewicy.

Ścigany przez żandarmerię carską, z chwilą wybuchu wojny w 1914 r. przechodzi do działalności konspiracyjnej. W tym okresie znajduje się jeszcze ściślej z ruchem robotniczym, pracuje jeszcze intensywniej.

Po oswobodzeniu Lublina staje na czele Lubelskiej Spółdzielni Spożywców, która stała się poważnym ośrodkiem gospodarczym. Od r. 1913 należy do najczynniejszych propagatorów i działaczy spółdzielczości robotniczej. Działalność Bolesława Bieruta przetrwała wkrótce granice Lublina. Wchodzi

do Zarządu Związku Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych. Jest kolejno kierownikiem wielkich spółdzielni robotniczych w Lublinie, w Zagłębiu, w Warszawie; zasiada w Zarządzie i jest współzałożycielem spółdzielni „Światło”, spółdzielni księgarskiej „Książka”, Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz szeregu organizacji społeczno - kulturalnych i samokształceniowych. Stara się zawsze o rozszerzenie ram działalności ruchu spółdzielczego, o powiązanie go z szeroką akcją kulturalno - oświatową.

Ożywiona działalność społeczna Bolesława Bieruta jest solą w oku ówczesnych „czynników miarodajnych”. Począwszy od 1921 r. spadają nań prześladowania.

W „niepodległej” Polsce za działalność dla dobra ludu pracy skazany został po raz pierwszy w 1923 r. na pół roku więzienia. Jako redaktor robotniczego pisma spółdzielczego. W r.

1923 w związku z działalnością spółdzielczą i kulturalno-oświatową na terenie Zagłębia jest częstym gościem więzienia w Będzinie. Nie czekając już na przygotowany przez reakcję proces opuszcza w 1927 r. kraj i udaje się zagranicę, gdzie w Austrii i Bawarii studiuje nauki społeczne i ekonomiczne.

Po czterech latach tułaczki wraca do kraju, by dalej kroczyć obroną przez siebie drogą.

Terror sanacji wzrasta. Aresztowany w grudniu 1933 r. skazany zostaje za działalność antyfaszystowską na 7 lat więzienia. W jednym z najcięższych więzień Polski w Rawiczu odsiadywał przeszło pięć lat.

Pod okupacją hitlerowską podejmuje walkę na nowo. Rozpoczyna żywą działalność niepodległościową. Tropiony przez gestapo przenosi się z miasta do miasta, organizując ruch oporu i biorąc w nim czynny udział.

UCZCIWY POLAK I GORĄCY PATRIOTA szybko znajduje właściwą orientację. Rozumie, że JEDYNĄ CAŁEGO NARODU DLA CZYNNEJ, ZBROJNEJ WALKI Z OKUPANTEM, TO JEDYNĄ DROGĄ DO WYZWOLENIA, że pokonanie śmiertelnego wroga i odzyskanie niepodległości jest możliwe jedynie W SOJUSZU Z BOHATERSKO WALCZĄCYM ZWIĄZKIEM RADZIECKIM. Jest jednym z czołowych inicjatorów i organizatorów Krajowej Rady Narodowej i NA PIERWSZYM PLENARNYM POSIEDZENIU W HISTORYCZNĄ NOC SYLWESTROWĄ 1943 R. ZOSTAJE WYBRANY PREZYDENTEM KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ.

W Polsce odrodzonej, w Polsce realizującej ideały, o które walczył przez całe życie, poświęca się bez reszty, pracy dla wielkości państwa i dla dobra ludu pracy.



# „ODBUDOWA ZNISZCZONEGO KRAJU — NASZYM NACZELNYM ZADANIEM”

## Odmienne losy dwóch Manifestów Lubelskich

Przed trzema laty, 22 lipca 1944 roku, opublikowany został pamiętny Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. W drodze niezamierzonego zbiegu okoliczności ten historyczny dokument został ogłoszony w Lublinie, w tym samym mieście, w którym o ćwierć stulecia wcześniej powstał Manifest pierwszego rządu Polski odrodzonej, tak zw. Rządu Ludowego, w listopadzie 1918 roku. Manifest lubelski z 1918 roku był w swoim brzmieniu znacznie radykalniejszy od Manifestu PKWN, posuwał się dalej w swych żądaniach i w zapowiadanych reformach społeczno-gospodarczych. Ale rząd lubelski już po kilku dniach zrezygnował z władzy i z realizacji swoich zapowiedzi. Ustąpił do browolnie, oddając rządy kraju w ręce Piłsudskiego, w ręce koalicji burżuazji i obszarników.

Wzniosłe hasła manifestu listopadowego poszły do lamusa, do archiwum nieziszczalnych mrzonek mimo, że jeszcze kilka lat rządy reakcyjne miały lud polski obietnicami reform.

Polska pozostała przez cały okres Drugiej Rzeczypospolitej państwem rządzonym przez Wielki Kapitał i obszarnictwo. Polską Ludową stała się dopiero wskutek wprowadzenia w życie hasła i postulatów Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, na skutek realizacji Manifestu Lipcowego.



Strzelec — Przedszkole w dawnym pałacu

Foto-Film

### Najważniejsze — to władza ludu

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego był pierwszym w naszych dziejach rządem naprawdę ludowym, wyrażającym wolę najliczniejszych klas naszego społeczeństwa oraz odwieczne dążenia naszego ludu. Ludzie PKWN wyciągnęli wszystkie wnioski z lekcji historii w 1918 roku i w latach następnych.

PKWN zaczął od tworzenia nowego aparatu państwowego, nowego Wojska Polskiego, nowej Milicji Obywatelskiej.

PKWN postąpił więc odwrotnie niż rządy 1918 — 1919 roku, które rozwiązały nowopowstałą milicję obywatelską i tworzące się oddziały wojska robotniczo-chłopskiego, budując w zamian tego policję i kadrową armię oddaną władzy klas posiadających.

Nowy, ludowy aparat państwowy, stworzony przez PKWN stał się podstawą podjętych przez PKWN i konsekwentnie przeprowadzonych reform społeczno-gospodarczych.

PKWN postąpił więc odwrotnie niż rządy 1918 — 1919 roku, które rozwiązały nowopowstałą milicję obywatelską i tworzące się oddziały wojska robotniczo-chłopskiego, budując w zamian tego policję i kadrową armię oddaną władzy klas posiadających.

### Polska rewolucja agrarna

Hasło oddania chłopom ziemi obszarniczej, wypisane było na sztandarach wszystkich polskich ruchów narodowych i wyzwoleniczych, XVIII i XIX wieku. Hasło to rzucił również Rząd Ludowy w 1918 roku w swym lubelskim manifestcie.

Oddanie władzy rządom burżuazji i obszarników przesądziło jednak na niekorzyść chłopów również i realizację tego hasła.

Polscy chłopci pamiętają jeszcze dobrze okres 1919—1921, po pierwszej wielkiej wojnie, okres ludzenia wsi obietnicami nadania ziemi. Pamiętają i cały okres następny, aż do tragicznego września 1939 roku, który był okresem obszarniczej parcelacji. Po blisko 20 latach „reform rolnych” Polska pozostała szlachecką, ziemianką. Na ziemi i w całym życiu narodu nadal dominowała szlachta, która w skórze nowoczesnej burżuazji i wraz z burżuazyjnym mieszczeństwem rządziła Polską pod różnymi szyldami partyjnymi i „bezparyjnymi”.

Odrzucenie kompromisu z tą Polską pozwoliło PKWN przeprowadzić w ciągu jednego roku zapowiedzianą w Manifestie Lipcowym „szeroką reformę rolną”.

„Ziemię skupione przez Fundusz Ziemi... — czytamy w Manifestie — rozdzielone

zostaną między chłopów małorolnych, średniorolnych, obciążonych licznymi rodzinami drobnych dzierżawców oraz robotników rolnych. Ziemia rozdzielona przez Fundusz Ziemi za (minimalną) opłatą stanowić będzie na równi z dawniej posiadaną ziemią, własność indywidualną. Fundusz Ziemi będzie tworzył nowe gospodarstwa względnie dopełniał gospodarstwa małorolne, biorąc za podstawę normę 5 ha użytków rolnych średniej jakości dla średniośredniej rodziny. Gospodarstwa, które nie będą mogły otrzymać tej normy na miejscu, będą miały prawo do udziału w przesiedleniu przy pomocy państwa na teren z wolną ziemią, zwłaszcza na ziemię wywindykowaną od Niemiec”.

Wszystkie te słowa zostały wcielone w czyn. Według danych Min. R. i R. R. na 1.1.1947 r. chłop polski otrzymał z parcelacji na Ziemiach Dawnych 1.155.400 hektarów ziemi obszarniczej, podzielonej między 387 tysięcy rodzin chłopów małorolnych, średniorolnych i bezrolnych oraz byłej służby folwarcznej. Ponadto chłop otrzymał 81 tys. poniemieckich gospodarstw włościańskich z 800 tys. ha ziemi oraz 37 tys. gospodarstw poukraińskich o łącznej powierzchni 140 tys. ha.

### Ziemia na Zachodzie

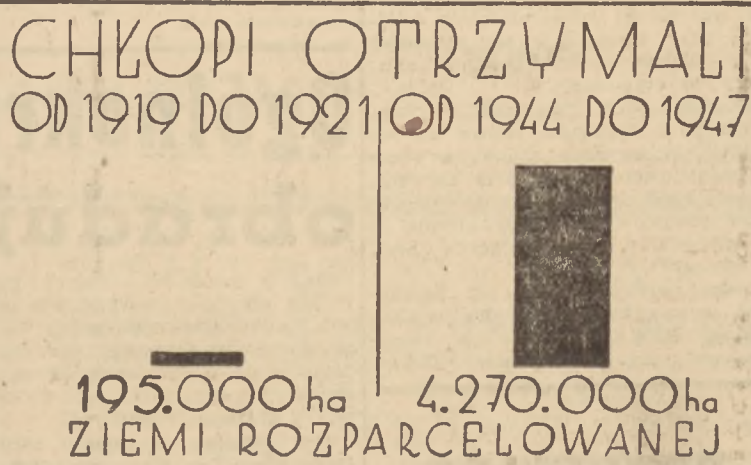
Zgodnie z zapowiedzią Manifestu Lipcowego przeniesiono z przeludnionych terenów central-

nych na teren Ziemi Odzyskanych 201 tys. rodzin chłopskich i osadników wojskowych, którym na-

dano tam poniemieckie gospodarstwa o powierzchni 2.175.000 ha ziemi.

Razem więc blisko 708.000 tysięcy rodzin chłopskich otrzyma-

Parcelacja tej ziemi poważnie zwiększyła zarówno liczbę nadzielonych rodzin, jak i ogólny obszar ziemi, przekazanej chłopom polskim.



lo na Dawnych i Odzyskanych Ziemiach około 4.270.000 ha ziemi poobszarniczej, poniemieckiej i poukraińskiej.

Zaznaczyć należy, że do powyższych obliczeń nie włączono ziem nadanych 121 tysiącom rodzin repatriantów ze wschodu, które otrzymały razem 1.226.523 ha na terenie Ziemi Odzyskanych.

Poza tym trzeba podkreślić, że zarówno na Ziemiach Dawnych, jak i Odzyskanych, pozostałe jeszcze do rozparcelowania wśród chłopów spora ilość ziemi, której rozdział przedłuża się z powodu trudności materialnych.

### Suwerenność gospodarczą i polityczną

Ale zasługi Manifestu Lipcowego nie kończą się na tym. Dokonał on innego jeszcze dziejowego przewrotu w Polsce, a mianowicie zapewnił jej suwerenność państwową i polityczną przez wyeliminowanie jakiegokolwiek wpływu kapitału zagranicznego w Polsce.

W 1930 roku kapitał zagraniczny posiadał około 45 proc. akcji towarzystw przemysłowych. W 1936 roku dwie trzecie polskiego przemysłu należało do obcego kapitału. Międzynarodowe kartele decydowały o obliczu naszego gospodarstwa narodowego, hamując we własnym egoistycznym interesie rozwój naszego przemysłu, naszego rolnictwa, naszej komunikacji i naszego han-

dlu. Jedną trzecią kapitałów należała do rodzimych polskich bogaczy, ściśle sprzymierzonych z obcym kapitałem, działających w jego interesie i na jego komendę.

Manifest Lipcowy PKWN położył temu kres. Na mocy ustawy o unarodowieniu przemysłu z 1946 roku naród polski stał się prawym właścicielem polskiego przemysłu, banków i komunikacji.

Pozbawienie międzynarodowych i polskich karteli jakiegokolwiek wpływu na nasze życie gospodarcze czyni Polskę krajem naprawdę suwerennym i niezależnym, wzmacnia podwaliny naszej niepodległości państwowej.

### Z ruin i zgliszcz do powszechnego dobrobytu

Unarodowienie kluczowych gałęzi ekonomicznych i wyeliminowanie wielkiego kapitału i obszarnictwa z życia polskiego otworzyło przed naszym narodem zupełnie nowe perspektywy. Stała się możliwa i konieczna, prowadząca do powszechnego dobrobytu gospodarka planowa. Ona to pozwoliła nam zmobilizować wszystkie siły do podźwignięcia kraju z niesłychanych zniszczeń, spowodowanych długoletnią wojną i okupacją niemiecką.

Po pierwszej wojnie światowej Polska też była poważnie zrujnowana, choć w bez porównania

mniej, niż obecnie. Pozostawienie wielkiego przemysłu we władaniu polskich i międzynarodowych kapitalistów fatalnie wówczas zaciążyło na odbudowie życia gospodarczego. Pierwsze lata powojenne (1919-1921) były okresem niesłychanego chaosu. Finanse publiczne były zachwiane, budżet państwowy deficytowy, waluta krajowa pozbawiona wszelkiego zaufania ze względu na rozmyślną politykę inflacyjną, uprawianą przez ówczesne rządy. Odbudowa przemysłu, rolnictwa, komunikacji postępowiała bardzo wolno. Poziom produkcji z 1913 roku

był w ciągu wielu lat nieosiągalnym marzeniem. Jeśli przyjmie my produkcję 1913 r. za 100, to produkcja 1921 roku w górnictwie węglowym wynosiła 73, w produkcji surowki żelaza 42, w produkcji stali 51, w produkcji wyrobów walcowanych 56. Dopiero po 10 latach od chwili odrodzenia Polski produkcja przemysłowa najważniejszych gałęzi przemysłu osiągnęła poziom 1913 roku lub zbliżyła się do tego poziomu. Natomiast pierwsze lata niepodległości minęły pod znakiem kryzysów i marazmu gospodarczego.

Realizacja hasła Manifestu Lipcowego PKWN umożliwiła bez porównania szybszą odbudowę przemysłu w Polsce Ludowej.

Dzięki ofiarności klasy robotniczej, świadomej, że pracuje nie na kapitalistów, lecz dla dobra narodu, dzięki planowemu kierownictwu ze strony państwa ludowego osiągnęliśmy już pod koniec 1946 roku przedwojenny poziom produkcji najważniejszych gałęzi przemysłu. Według danych Gł. Urz. Stat. wskaźnik produkcji artykułów podstawowych wynosił

|                 | 1937 r. | 100 |
|-----------------|---------|-----|
| lipiec 1945 r.  | 43      |     |
| styczeń 1946 r. | 76      |     |
| lipiec „        | 92      |     |
| grudzień „      | 100     |     |

Oto wyniki odbudowy produkcji przemysłowej według danych Min. Przem. i Handlu:

### Produkcja ważniejszych artykułów przemysłowych

|                                                                | przeciętne miesięczne 1938 r. | marzec 1947 r. w | marzec 1947 r. stosunku do 1938 r. |
|----------------------------------------------------------------|-------------------------------|------------------|------------------------------------|
| węgiel kam. (tys. ton)                                         | 3.174                         | 4.793            | 151,1%                             |
| surowka żelazna (ton)                                          | 60.014                        | 63.502           | 105,8%                             |
| stal (ton)                                                     | 122.335                       | 121.352          | 99,0%                              |
| wyroby walcowane (ton)                                         | 97.257                        | 97.733           | 100,5%                             |
| lokomotywy kol. (szt.)                                         | 2,3                           | 17               | 739,1%                             |
| wagony towar. (szt.)                                           | 33,2                          | 749              | 2256,0%                            |
| maszyny rolnicze (ton)                                         | 1.767                         | 2.394            | 135,4%                             |
| nawozy sztuczne (azotniak, saletrzak i superfosfat razem (ton) | 21.542                        | 24.635           | 114,3%                             |
| przędza ogółem (ton)                                           | 11.510                        | 7.705            | 66,9%                              |
| tkaniny ogółem (ton)                                           | 7.938                         | 6.645            | 83,7%                              |

We wszystkich niemal dziedzinach mamy poziom zbliżony do przedwojennego stanu produkcji albo też nieraz znacznie wyższy.

Transport kolejowy przekroczył już stan przedwojenny we wszystkich niemal dziedzinach, mimo że odbudowa zniszczonych

Finanse publiczne są już od dłuższego czasu uregulowane, budżet państwowy zrównoważony, inflacji w Polsce Ludowej nie było i nie będzie.

Wśród krajów europejskich, które padły ofiarą agresji niemieckiej i obecnie odbudowują się ze zniszczeń wojennych, Pol-

### STOSUNEK PRODUKCJI

z r. 1921 do r. 1913 z r. 1947 do r. 1938

WYNOŚIŁ:

WYNOŚI:

|                | WYNOŚIŁ: | WYNOŚI: |
|----------------|----------|---------|
| WĘGIEL         | 73%      | 151,8%  |
| SUROWKA ŻELAZA | 42%      | 105,8%  |
| STAL           | 51%      | 99%     |
| WYROBY WALCOW. | 56%      | 100,5%  |

torów i mostów daleka jest jeszcze od zakończenia. Porty polskie, odbudowane zaledwie w 40 — 50 proc. przeładują obecnie ponad 70 proc. przedwojennej ilości towarów.

W rolnictwie polskim odbywa się również szybki proces odbudowy, uprawy roślin i hodowli zwierząt gospodarskich. Obszar zasiewów zwiększył się w trzecim roku po ogłoszeniu Manifestu PKWN o 32 proc. Pogłowie trzody chłownej i stan drobiu w kraju osiągnęło zdaniem fachowców poziom przedwojenny, a w wielu okęgach poważnie go przewyższyło. Stan pogłowia bydła rogatego i koni odbudowuje się także nadszpiewanie szybko.

ska Ludowa zajmuje przodujące miejsce, jakkolwiek stopień zniszczeń był u nas większy niż gdzie indziej.

Nie osiągnęliśmy jeszcze celu do którego dążymy — do powszechnego dobrobytu świata pracy. Musi on jeszcze ponieść wielkie ofiary na rzecz odbudowy kraju. Ale droga do dobrobytu jest wytyczona i zrobiliśmy już na niej olbrzymi krok naprzód.

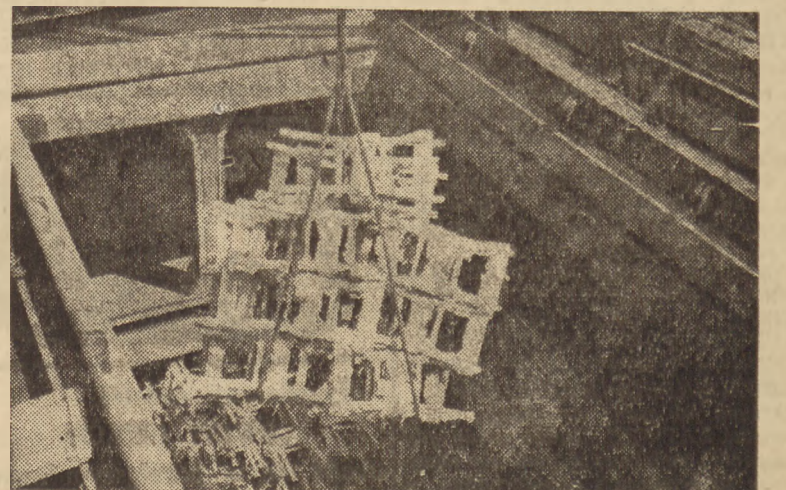
Idąc dalej w myśl wskazań Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego dojdzie my prędzej niż inne kraje wyzwolone do szczęścia i dobrobytu całego ludu pracującego.

A. Szpakowicz



Stalowa Wola — Kuźnia przy Szkole Przemysłowej

Foto-Film



Gdynia. — s/s „Lech” co tydzień robi kurs do Anglii. Zabiera jaja i meble, a w zamian przywozi towary. Na zdjęciu: saladunek mebli.

Foto-Film

# Pod znakiem zabaw ludowych i radości świętowali chłopci w trzecią rocznicę Manifestu Lipcowego

Wies polska obochodzą uroczyste Święto Odrodzenia już w niedzielę, dnia 20 bm., ponieważ w obecnym gorącym okresie żniw każdy dzień roboczy jest niezwykle cenny.

Z całego kraju nadchodzą meldunki o radosnych, pogodnych obchodach trzeciej rocznicy Manifestu Lipcowego, który stworzył podwaliny odbudowy i rozwoju Nowej Polski.

**KATOWICE.** — W radosnym i uroczystym nastroju rozpoczęły się w dniu 20 bm. na terenie woj. śląskiego obchody Święta Odrodzenia. Uroczystości te objęły całą wieś Śląską i Zagłębia Dąbrowskiego. Osady i wsie przybrały odświętny wygląd. W oknach domów gromadzkich, wiejskich Domów Kultury i szkół udekorowanych barwanymi narodowymi, ukazywały się portrety dostojników państwowych. W godzinach rannych odbyły się we wszystkich gromadach, przy tłumnym udziale ludności, delegacji Związków Samopomocy Chłopskiej, Stronnictwa Ludowego, partii robotniczych, organizacji młodzieżowych, nabożeństwa na intencję Ojczyzny. Podczas krótkich akademii, urządzonych przeważnie na polanach i placach, ludność wysłuchiwała krótkich przemówień, w których mówcy zwracali uwagę na historyczne znaczenie Manifestu PKWN, który stał się największą zdobyczą chłopstwa polskiego na przestrzeni wieków.

Popołudnie upłynęło pod znakiem zabawy i radości. We wszystkich wsiach

odbyły się różnorodne imprezy, jak koncerty orkiestr ludowych, występy artystyczne, widowiska, organizowane przez zespoły świetlicowe fabryk i hut oraz grupy artystyczne organizacji młodzieżowych.

Do późnej nocy jaśniały polany, place wiejskie i boiska sportowe światłami ognisk i lampionów w rozbrzmiewały dźwiękami orkiestr, przy których bawiła się ludność wiejska, odrywając się w dniu Święta Odrodzenia na chwile od prac żniwnych, aby dać wyraz przywiązaniu do zdobyczy społecznych, jakie dała jej Polska Ludowa.

**POZNAN.** — Akademii i manifestacji, jakie odbyły się w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej w związku ze Świętem Odrodzenia Polski, stały się wyrazem radości wsi z realizacji hasła i zasad Manifestu Lipcowego.

Centralne uroczystości Ziemi Lubuskiej zainaugurowano w Strzelcach Krajeńskich Mszą św. w miejscowym kościele parafialnym, po czym odbyła się defilada oddziałów wojskowych, MO i miejscowych organizacji. Ludność przybrała domy emblematami narodowymi i portretami dostojników Państwa. Przemawiał poseł Jaremczuk.

We wszystkich — najbardziej nawet odległych od wielkich środków wsiach woj. poznańskiego odbyły się wesela za bawy ludowe z udziałem wiejskich orkiestr i zespołów artystycznych.

**WROCLAW.** — Już od samego rana we wszystkich niemal gromadach i gminach odbyły się masowe uroczystości, poprzedzone przemówieniami przedstawicieli OK ZZ, partii politycznych, Samopomocy Chłopskiej i władz na temat osiągnięć demokracji ludowej w życiu politycznym, gospodarczym, kulturalnym i społecznym.

Wzięły w nich udział tysiączne rzesze osadników, młodzież w strojach regionalnych i banderle konne. Na udekorowanych zieloną i barwanymi narodowymi płacach, gdzie odbywały się uroczystości, widniały napisy: „22 lipiec — Święto Odrodzenia Polski” oraz setki transparentów z hasłami: „Ziemie Odrzyślane —

niezerwana część Polski Ludowej”, „Sojusz chłopów i robotników — to fundament siły narodu”, „Zbiorowym wysiłkiem zwalczamy spekulację i wykonamy plan odbudowy”, „Niech żyje przyjaźń narodów słowiańskich, walczących o pokój”.

Nie było wsi na Dolnym Śląsku, gdzie nie odbywałyby się uroczystości związane ze Świętem Odrodzenia. Nie tylko w kościołach, świetlicach, ale w każdym domu osadników obchodzili uroczyste trzecią rocznicę Manifestu Lipcowego.

**ŁÓDŹ.** — Województwo łódzkie uczciło Święto Odrodzenia Polski licznymi manifestacjami we wszystkich gromadach wiejskich. Szczególnie wesole świętowały gminy najbardziej odległe od Łodzi okręgu opoczyńskiego, gdzie udział w uroczystościach wzięli, oprócz ludności miejscowej, przybyłe z Łodzi ekipy robotnicze.

W przeddzień obchodów wieczorem dn. 19 lipca w poszczególnych gromadach miały miejsce uroczyste capstrzyki miejscowych organizacji politycznych, młodzieżowych i społecznych. W niedzielę, po nabożeństwach, odbyły się akademie, w których udział wzięli chłopcy i delegacje robotnicze w Łodzi. Po zakończeniu oficjalnych uroczystości, ludność wiejska, wspólnie z robotnikami, spędziła

czas do późnych godzin wieczornych na zabawach tanecznych, uroczystych produkcjach wiejskich i fabrycznych ze spółów świetlicowych.

**RZESZÓW.** — Wies rzeszowska święciła rocznicę Odrodzenia jako święto radości i wesela. Po uroczystych nabożeństwach w kościołach odbyły się w domach gromadzkich, świetlicach, na placach, przed kościołami zebrania i akademie. Po południu ludność wzięła masowy udział w zabawach, festynach i lokalnych imprezach sportowych. Szczególnie hucznie i wesole obchodzono rocznicę Manifestu Lipcowego we wsiach powiatów wschodnich i północnych, gdzie ostatnio dzięki energicznej akcji wojska ludność została uwolniona od plagi band UPA.

**LUBLIN.** — Z województwa lubelskiego nadchodzą meldunki o powszechnych i bezstronnych obchodach Święta Odrodzenia na wsi. Obchody te były w wielu miejscowościach połączone z ważnymi dla miejscowego społeczeństwa wydarzeniami symbolizującymi rychłą odbudowę kraju. Tak np. w Stoczku w pow. łukowskim po przemówieniach miejscowych działaczy demokratycznych dokonano otwarcia nowozałożonego oddziału KKO oraz poświęcenia biblioteki i betoniarń. Po części oficjalnej odbyła się wielka zabawa ludowa.

## Przysposobienie Rolniczo-Wojskowe

zdaje egzamin  
Młodzież pomaga w akcji żniwnej

Przysposobienie Rolniczo-Wojskowe zreszła w swych szeregach na terenie woj. gdańskiego 8.500 młodzieży wiejskiej, przy czym daje się zauważyć coraz większe zainteresowanie młodzieży tą organizacją.

Młodzież PRW samorzutnie przystąpiła do oczyszczania rowów na odwodnionych terenach Żuław, a obecnie zainicjowała pomoc przy żniwach. Zespoły PRW zgłaszają się do instruktorów powiatowych, którzy kierują ją do gospodarzy, odczuwających brak sił roboczych.

Chcąc zapewnić sobie jak najbardziej wykwalifikowane kadry wychowawcze, PRW organizuje w zarządzie woj. Zw. Samopomocy Chłopskiej kursy dla instruktorów powiatowych, rejonowych oraz wychowawczo-oświatowych.

skiej kursy dla instruktorów powiatowych, rejonowych oraz wychowawczo-oświatowych.

## Ogólnokrajowy Zjazd Inwalidów obraduje w stolicy

Dzisiaj w przeddzień trzeciej rocznicy PKWN obraduje w Warszawie ogólnopolski zjazd przewodniczących Kół Związku Inwalidów Wojennych RP. Na zjazd przybyło około 400 delegatów ze wszystkich stron kraju. Górnicy i górkie byli w strojach regionalnych.

Uroczystości zjazdowe rozpocznie Msza polowa na Placu Zwycięstwa. Po Mszy nastąpi uroczyste poświęcenie sztandaru Zarządu Głównego Związku Inwalidów. Z kolei delegacja inwalidów złoży wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Następnie uczestnicy zjazdu przemierzają ulicami: Królewską, Marszałkowską, Al. Jerozolimskimi do gmachu „Romy”, gdzie obradować będzie zjazd pod przewodnictwem prezesa Zarządu Głównego Związku Inwalidów p. Kł. Kielczyńskiego.

W krótkim stosunkowo okresie czasu Związek może się poszczycić niemałymi osiągnięciami. Związek dysponuje szeregiem domów leczniczych i wypoczynkowych w Busku Żdroju, Cieplicach, Dusznikach, Żdroju, Sołcach-

Żdroju, Jastrzębie - Żdroju, Jelitkowie, Olinie, Ustroniu Morskim. Dla chorych na płuca otwarto zakład leczniczy w Zakopanem. Rozpoczęto pracę nad uruchomieniem izolatium i sanatorium pracy w Sokolowsku, i wielkiego zakładu re-aktywacji inwalidów w Cieplicach.

Roztoczono opiekę nad uczącą się młodzieżą inwalidzką, udzielając jej stypendiów. Ilość stypendiów wynosi 1316 osób i z funduszu stypendialnego wypłacono do chwili obecnej 20 mil. zł. Dzięki pomocy Związku młodzież inwalidzka uczy się w średnich i wyższych zakładach naukowych, opanowuje różne zawody. Ponadto Związek posiada własne zakłady szkoleniowe, jak gimnazjum spółdzielczo-handlowe w Nałęczowie.

W zakładzie państwowym w Giuchowie odcinają się czytania i pisanie, koszykarstwo, introligatorstwo. Udział w szkoleniu w szkole muzycznej. Ciężko poszkodowani inwalidzi otrzymują doradczą i stałą pomoc pieniężną. Stałe zapomogi pobiera 1335 inwalidów w wód na sumę 2.783.150 zł miesięcznie. Na zapomogi doradne wydatkowane

od marca 1946 r. do lipca 1947 roku 74.655.000 zł.

Związek Inwalidów przejął na siebie opiekę nad dzieckiem sierotą i pólserotą po poległych żołnierzach i inwalidach wojennych. W dwóch starych zakładach w Gólczyźnie i Karpaczu znalazło opiekę i naukę ponad 150 dzieci. Na koloniach letnich odpoczywa w roku bież. 2 tysiące dzieci.

Ponadto Związek stara się stworzyć warsztaty pracy dla inwalidów.

Dbając o podniesienie świadomości społecznej i obywatelskiej wydzielł prasowy Zarząd Główny wydawnictwo czasopismo „Inwalida”, które osiągnęło nakład 40 tys. egzemplarzy.

Praca i osiągnięcia Zarządu Głównego świadczy o tym, że inwalidzi chcą wziąć czynny udział w odbudowie kraju i stabilizacji stosunków gospodarczych. Maksymalna produktywność inwalidów wojennych przez opanowywanie nowych zawodów dostępnych inwalidom, zdecydowana i nieubłagana walka ze spekulacją, pomoc lekarska inwalidom w odzyskaniu sprawności fizycznej i zdolności do pracy, wreszcie opieka nad niezdolnymi do pracy i sierotami po ofiarach wojny — oto zadania jakie stawia przed sobą Związek.

Ogólnopolski zjazd przewodniczących Kół Związku Inwalidów, który obraduje w Warszawie, wskaże niewątpliwie Zarządowi Głównemu wytyczne dla dalszej pracy Związku.

Fakt, że zjazd odbywa się w przeddzień Święta Odrodzenia nadaje mu szczególny charakter i znaczenie. Inwalidzi wojenni — ci, którzy ponieśli ofiarę krwi w walce o wolną i demokratyczną Polskę będą mogli po trzech latach od ogłoszenia Manifestu Lipcowego stwierdzić, że dzięki wysiłkom narodu pod przewodnictwem obywateli demokratycznego został położony niewzruszony fundament sprawiedliwej Polski Ludowej.

**Z miast i wsi**

**PAS W ŁÓZKU A PASERZY**

W KRYMINALE

W Państwowym Przedsiębiorstwie Traktorów i Maszyn Rolniczych skradziono 7 pasów transmisyjnych długości 37 m.

W wyniku śledztwa funkcjonariusze M. O. aresztowali niejakiego Jana Szlagowskiego i Leona Mianowskiego, w mieszkaniu których znaleziono w łóżku 17 m. pasa. Za paserstwo posiedzą Mianowski 4 a Szlagowski 3 lata.

**PILKARZ PRZEBIEGLU MU DROGĘ**

W Olkuszu w czasie meczu piłkarskiego między miejscową drużyną TUR a „Concordia” z Zabrza wpadł na boisko zając. Piłkarze nie przynęśli szczęścia biednemu szarakowi. Walczące z sobą drużyny przy czynnym udziale licznie zgromadzonej publiczności schwytały zająca.

**URZĄD KWATERUNKOWY I ANTYLOPY**

We wrocławskim ZOO, w pomieszczeniu dla antylopy młodsza rodzina repatriantów. Wygodnie im tam, luzno i spokojnie, bo prawa urzędu kwaterunkowego nie rozciągają się na zwierzęce.

**NOWA JEDNOSTKA CHOROBY**

Lekarze zagraniczni, zwiedzający wście polskie z ekipami PCK, stwierdzili u wielu kobiet wiejskich chorobę, którą nazwali „chorobą chłopki polskiej”. W objawach choroby ta przypomina reumatyzm a jest wynikiem bardzo ciężkiej pracy od kilku pokoleń.

## Z ŻYCIA PARTII

### TAK NIE NALEŻY PRACOWAC

Ruda Pabianicka była jedną z tych dzielnic Łodzi, gdzie istniała najbardziej harmonijna współpraca pomiędzy PPR i PPS. Peperowcy i Peperowscy maleńkiej dzielnicy — dobrze się nawzajem znali i rozumieli.

Regularnie odbywały się wspólne posiedzenia komitetów dzielnicowych, kół fabrycznych i pracowniczych.

Ostatnio w przeciągu trzech miesięcy — z niezrozumiałych powodów nie odbyło się tam ani jedno wspólne posiedzenie komitetów. Ten niernormalny stan rzeczy odbił się oczywiście na współpracy całej dzielnicy. Wiele najpilniejszych spraw zostało nierozstrzygniętych, wprowadzając zamieszanie na terenie fabrycznym.

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Porozumiewawczej toczyły się dwugodzinne obrady wyłącznie wokół spraw, które należało niezwłocznie omówić i wyjaśnić, celem uzdrowienia atmosfery.

Towarzysze zarówno z PPS, jak i z PPR, powoływali się w swoich przemówieniach na uchwały władz naczelnych swoich partii o konieczności pogłębienia jednolitego frontu. Niestety — na porządku dziennym nie znalazła się ani jedna sprawa dotycząca konkretnych zadań dzielnicy: stan gospodarczy fabryk, akcja antyspekulacyjna w terenie, wspólny program szkoleniowy dla podniesienia poziomu politycznego członków obu bratnich partii dzień 22 lipca itp.

Po zakończeniu konferencji obaj sekretarze komitetów PPR i PPS przyznali szczerze, że to z ich winy nastąpiła ostatnia długotrwała przerwa w pracy. Uchwalono doprowadzić w najbliższych dniach do wspólnych zebrania na fabrykach i jednocześnie postanowiono opracować stały kalendarz regularnych zebrania, który będzie obowiązywał obydwie organizacje partyjne.

Na podstawie dotychczasowego doświadczenia, nasuwa się jeden wniosek natury organizacyjnej. Czyż nie należało by otoczyć większą opieką i lepiej kontrolować dzielnicę, kładąc nacisk na realizację uchwał naczelnych władz partyjnych o jednolitym froncie?

Wiemy, że zarówno Łódzki Komitet PPR, jak i PPS — przydziela do dzielnic partyjnych poszczególnych towarzyszy, jako łączników. Czyż nie byłoby słusznie wyznaczyć specjalnych łączni-

ków L. K., którzy by wyłącznie odpowiadali za pracę jednolitego frontu dwóch czy trzech dzielnic, za siebie wykonywały ostatnie uchwały Rady Naczelnej PPS i KC PPR. Łącznicy ci pomogliby niewątpliwie w usuwaniu przeszkód stojących na drodze do pogłębienia jednolitego działania. Nie zaistniałaby wtedy na żadnej dzielnicy taka sytuacja o jakiej tu piszemy, gdzie trzymiesięczna przerwa w posiedzeniach odbiła się bardzo ujemnie we wszystkich fabrykach i instytucjach w terenie. Sprawa jest ważna nie tylko dla Łodzi, i warto się nad nią zastanowić.

B. Notariusz

## ZIOŁA »CHOLEKINAZA«

H. NIEMOJEWSKIEGO

## Kolejarze Pruszkowa dla chłopów Z. Odrzyśkanych Święto sojuszu robotniczo-chłopskiego

Święto 22 lipca — dzień zarówno ważny dla Polski jak i dla całego świata pracy jest radosnym podsumowaniem osiągnięć i słupem milowym na dalszej drodze do zwycięstwa.

Zrozumieli to w pełni kolejarze Pruszkowa. Na środku wielkiego placu, w Głównych Warsztatach Kolejowych, w których miała miejsce uroczystość stoł — wóz — chłopski, piękny, nowy wóz — zaprzężony w parę koni, wypełniony po brzegi sprzętem gospodarskim — grabiami, motykami, widłami. Na przodzie — portret ministra Ziemi Odrzyśkanych — TOW WIESŁAWA.

Z boku transparent „BĘDZIEMY WSPÓLNIE PRACOWALI I WSPÓLNIE BĘDZIE PRACY PŁON”. Obok wyhaftowany napis „DAR KOLEJARZY DLA ZIEMI ODRZYŚKANYCH”.

W nadliczbowych godzinach, z odpadków — robotnicy warsztatów w Pruszkowie narzędzia rolnicze. Brali w tym udział wszyscy — nawet uczniowie ze szkoły ślusarskiej, którzy mają obecnie wakacje.

Po zgromadzeniu zebrania przez tow. Góralskiego, zastępcę naczelnika warsztatów oraz przemówieniu wicedyrektora kolei tow. Dąbkiewicza, zabrał głos tow. Jezierski w imieniu Zarządu Głównego ZZK.

Bratnie partie — PPR i PPS — stwierdza on, włożyły wielki wkład w odbudowę kraju. Mogły to uczynić w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski.

Kierownik Biura Personalnego Warsztatów ob. Bogusławski odczytuje sprawozdanie z dokonanych mianowań i awansów.

166 pracowników zostało przeniesionych na etat, 134 awansowanych, 41 przeniesionych na wyższe stanowiska bez zmiany grupy. Ponieważ awans wchodzi w życie od dnia 1 stycznia br., pracownicy otrzymują różnicę uposażenia za cały ten czas. Poza tym szczególnie zasłużonym warsztatowcom Dyrekcja przyznała nagrody pieniężne. Wy różni towarzysze podchodzą do stołu przydzielonego po odbiór dekretów no minacyjnych i premii.

Przy dźwiękach orkiestry, na czele której maszeruje oddział małych doborców, formuje się pochód do gmachu Województwa, gdzie nastąpi wręczenie daru.

Przybyłych wita wojewoda warszawski ob. Dura.

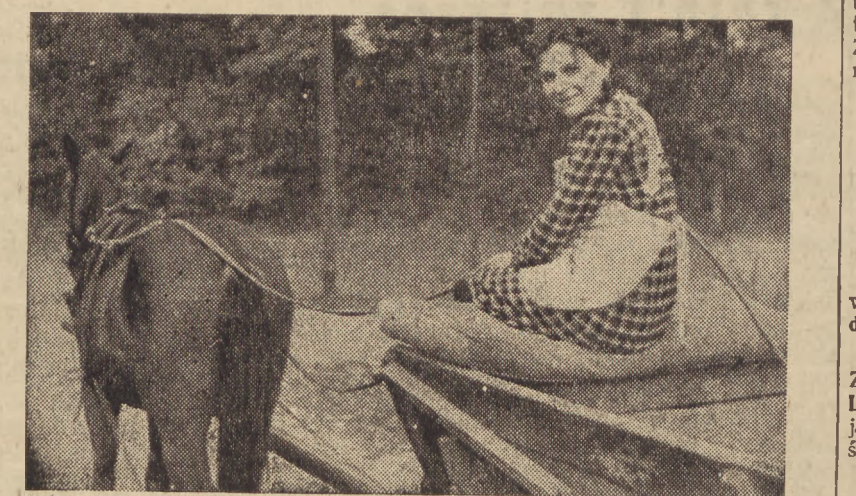
W imieniu robotników przekazuje dar tow. Dobrzyński, odczytując list otwarty kolejarzy Pruszkowa do chłopów Ziemi Odrzyśkanych, który między innymi podaje:

„W 3 rocznicę PKWN my robotnicy kolejowi Warsztatów Głównych w Pruszkowie, przekazujemy wam wyprodukowane przez nas 300 sztuk m. tyk, 410 grabi, 365 widel żniwnych, 231 puszek z osiekami do ostrzenia kos, i wóz 4-kołowy półtorak”.

Wojewoda oddaje dar przedstawicielowi ministr Ziemi Odrzyśkanych — ob. dr. Pietkiewiczowi.

W imieniu osadników wojskowych na Ziemiach Odrzyśkanych przyjął dar ob. plk. Lemkiewicz, dziękując serdecznie kolejarzom. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Roty”.

Wóz został wraz ze swą zawartością umieszczony na platformie pociągu towarowego i 22 przybędzie do Warszawy.



Osadników w Osadzie Wojskowej w Pruszkowie.

Foto-Film



W całym kraju rozpoczęły się żniwa.

Foto-Film

## MARGINESIE

### Kogo bronicie?

„Wieczór Warszawski” w cyklu wywiadów oddaje ostatnio głos sferom prywatnej inicjatywy. Nie ma w tym nic złego. Prywatna inicjatywa — to jeden z legalnych sektorów naszego życia gospodarczego i jeżeli redakcja „Wieczoru” uważa się za przedstawiciela tego własnego sektora — to jest to całkowicie dopuszczalne. Niestety — „Wieczór” w tej swojej nowej roli wypacza w sposób oczywisty rzeczywistość.

W WYWIADZIE Z DYREKTOREM ZRZESZENIA KUPCÓW, P. PINTARA zamieszczonym w „Wieczorze” znajdujemy skargi na aparat Komisji Specjalnej, złożony rzekomo z „nieodpowiednio dobranych” wykonawców. Skargi te wydają się redakcji „Wieczoru” tak ważne, że poświęciła im polityczny i końcowy ustęp wywiadu.

Komisja Specjalna dobiera ludzi spośród przedstawicieli świata pracy. Spośród najlepszych ich przedstawicieli. Ludzi, czynnych, nieprzekupnych, pilnych interesów konsumenta. Jeśli p. Pintara skargi się na nieporozumienia, to między innymi nieporozumienia przypisze nadmiernej gądky zysku niektórych członków swej organizacji.

Niestety — brak miejsca nie pozwala nam zilustrować szerzej charakteru „nieporozumień”, o które chodzi. Ale jeden przykład sądzić, wystarczy.

Jest taka właścicielka sklepu p. KRASKA SABINA (ZABKOWSKA 16). Pobierała ona za metr kretu m. 600 zł zamiast 195 zł podług cennika, a za metr materiału wełnianego 23 tysiące zł zamiast 3.500 zł podług cennika. Czy pracownicy Komisji Specjalnej, którzy bezwzględnie przekazali sprawę do postępowania karnego, zamiast okazać wyrozumiałość dla p. Kraskiej, nie zaszkodzą w ten sposób, że są właśnie BARDZO ODPOWIEDNIO DOBIERANI?

A teraz ostatni ustęp skarg p. Pintary.

Cytujemy dosłownie: „NIE UZNAWANIE PRZEZ KOMISJĘ SPECJALNĄ RACHUNKÓW PRYWATNYCH WYWOŁAŁO OBNIŻKĘ OBROTÓW GLOBALNIE O 30 PROC.”

O co to chodzi?

Komisja Specjalna uznaje — wbrew informacjom p. Pintary — rachunki prywatne NA WYROBY PRODUKCJI PRYWATNEJ, zaopatrzone w podpisy wyzyskujących, z podaniem ich ADRESU, DOKUMENTÓW OSOBISTYCH I.T.D. Nie uznaje natomiast rachunków FIKTYWNYCH, rachunków wystawianych przez osoby niestwierdzone, nigdzie nie zameldowane, ukrywające swój adres. Nie uznaje również rachunków prywatnych na wyroby produkcji państwowej, przy cenach wyższych od cennika hurtowego przemysłu państwowego.

Sens tych zarządzeń jest jasny. Chodzi o niedopuszczenie do sprzedaży towarów kradzionych, towarów, których producent uchyla się od podatków, wreszcie towarów produkcji państwowej, skierowanych przy pomocy łapówek na czarny rynek.

Chodzi o wyeliminowanie handlu ZŁODZIEJSKIEGO, ŁAPÓWKARSKIEGO, NIELEGALNEGO.

Czy rzeczywiście p. dyr. Pintara uważa, że obrona tego rodzaju handlu należy do obowiązków przedstawicieli zorganizowanego, a więc LEGALNEGO kupiectwa?

I czy redakcja „Wieczoru” naprawdę jest zdania, że obrona tego rodzaju handlu zgodna jest z honorem szanując go się dziennikarza?

OBRONA INTERESÓW INICJATYWY PRYWATNEJ TO RZECZ JEDNA. OBRONA INTERESÓW SPEKULANTÓW, ŁAPÓWKARZY KOMBINATORÓW — TO RZECZ DRUGA, ZUPEŁNIE ODMIENNA.

O tym, jak nam się zdaje, warto pamiętać ZAWSZE. Nawet wtedy gdy w sezonie ogórkowym goni się nadzwyczajnie na sensację i popularnością u zupełnie określonej publiczności.

ZEZ



Tygodniowy dodatek

„ŚWIAT DZIECI”

ukaze się w jutrzejszym numerze.

# WYDZIAŁ WYDAWNICZY SPÓŁDZIELNI „LAS”

WARSZAWA, Ul. Asfaltowa 9

poleca następujące wydawnictwa:

1. „Mały Przewodnik Leśny“ II wydanie Popularny Wykład Wiedzy Leśnej, 672 str. druku, ponad 300 ilustr. cena zł 600.—
2. „Nauka o siedlisku drzew leśnych“ Dr Stanisław Tyszkiewicz 52 str. cena zł 85.—
3. „Entomologia Leśna“ Inż. W. Koehlera 56 str. cena zł 95.—
4. W przygotowaniu „Łowiectwo“ Prof. Inż. W. Krawczyńskiego 700 str. druku ponad 200 ilustracji. Monumentalne dzieło dla użytku myśliwych, hodowców oraz wychowanków rolniczo-leśnych szkół akademickich i licealnych.

Zamówione wydawnictwa wysyłamy za zaliczeniem pocztowym, bądź też po dokonaniu wpłaty na nasze konto w P. K. O. Nr. 1-4314 z doliczeniem 50.— zł na koszt wysyłki.

1655

KOSMETYKI  
KREMY  
PUDRY  
POMADKI  
TUSZ

scala

LABORATORIUM KOSMETYCZNE WARSZAWA  
PRZEMISŁA 14

176

liny  
KONOPNE  
POSTRONKI  
SZPAGATY  
BRACIA PACUSCY  
Warszawa Królewska 49  
tel - 8 58 55

## HURTOWNIA FARMACEUTYCZNA »DOM SANITARNY«

sp. z o. o.

CENTRALA: Warszawa, ul. Żurawia 24 telefon 8-82-74.  
ODDZIAŁY: Łódź, ul. Piotrowska 91 telefon 1-21-08.  
Poznań, Al. Marcinkowskiego 26 tel. 35-13.  
DZIAŁY: Chemiczno-Farmaceutyczny, sprzęt i bielizna szpitalna. Import-Export. Przedstawicielstwo firmy ASTRA, Södertälje, Szwecja.

Adres telegraficzny: DOMSANEX, Warszawa.

1733

P. P. T. - E. P.

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE - EKSPEDYCYJNE PRZEMYSŁU

Centrala w Warszawie  
Al. Gen. S. Korskiego (Jerozolimskie) Nr 21  
27 Oddział w Polsce,

W TYM ODDZIAŁY MORSKIE  
w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie.

ZAJĘCIA: ekspedycje lądowa i morska, transporty samochodowe, kolejowe i konne, magazynowanie, cłenie, ubezpieczenia transportów.

1633

## Centrala Materiałów Budowlanych

Sp. z o. o.

Warszawa, Wspólna Nr 27

TELEFONY: 85488, 88175, 86063, 86220, 85735, 85487, 88845, 88846

**DOSTARCZA**

wszelkie materiały budowlane dla odbudowy Kraju wagonowo - wprost z wytwórni i detalicznie - ze składów własnych i uznanych

Nr 1735

TOWARZYSTWO

**ALFA-LAVAL**

Warszawa, Tamka 3

TELEFON 88-138

1739

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT SZKLARSKICH  
**W. SROKA i J. JARKA** Warszawa, Mokotowska 24

SPRZEDAŻ SZKŁA: okiennego, wystawowego, lustrzanego, diamentów, kółek szkieł wypukłych do reflektorów wszystkich wymiarów. Szklenie okien, gablot i samochodów.

1659

Tabletki do ssania

„MIKROFLAVIN“

do dezynfekcji jamy ustnej i gardła  
o przyjemnym smaku kakaowym

Do nabycia we wszystkich aptekach

Wytwórnia Farmaceutyczna

„MIKRON“ sp. z o. o.

W-wa, ul. Żąbkowska 46

Nr 1727

## CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO

Warszawa, Al. Niepodległości 161/163  
Tel. Nr 85761 ♦ 85762 ♦ 85763 ♦ 85764 ♦ 85765  
Adres telegraficzny: CENTROCUKIER - Warszawa

Sprawuje zarząd nad wszystkimi cukrowniami w Polsce

## CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO

Warszawa, Al. Niepodległości 161  
Tel.: Nr 85761 ♦ 85762 ♦ 85763 ♦ 85764 ♦ 85765  
Adres telegraficzny: CUKROZBYT - Warszawa

Zbyt produkcji cukrowniczej

1681

Wytwórnia Zarząd do  
Obróbki Metali i Dział  
Radio-Techniczny

„MIKRON“  
J. MAJCHRAK

Warszawa ul. Żąbkowska 40  
produkuje:  
narzędzia pomiarowe i tnące

1705

## CHŁODNIE ELEKTRYCZNE

Budowa - Remont

inż. W. Chromiński  
Warszawa, ul. Warecka 6

1712

TOWARZYSTWO  
INŻYNIERYJNO - BUDOWLANE

„TRAWERS“

HACIEWICZ I SERWINSKI  
Inżynierowie

Warszawa, Jakubowska Nr. 14

Rok założenia 1923

Wykonuje roboty w zakresie budownictwa i inżynierii wchodzące

1571

ARTYKUŁY SPORTOWE

POLECA:

Warszawska Spółka  
SPORTOWA

A. LESZCZYŃSKI i S-ka  
Al. Sikorskiego 33

1660

PRZEDSIĘBIORSTWO  
INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE  
INŻ. WINCENTY MICHNIEWICZ

W-wa, ul. Małalińskiego 42  
Żurawia 24

1736

SPRZEDAŻ WYROBÓW

Gumowych, Azbestowych i Technicznych

SŁUBICKI i S. JONCZYK  
Warszawa, ul. Zgoda 9

SPÓŁDZIELNIA ROBÓT INŻ.-BUD.

„DŹWIGNIA“

z odp. udz.  
Warszawa, ul. Jakubowska 14

WYKONUJE:

wszelkie roboty  
BUDOWLANE  
na terenie  
całego Kraju

1566

WYTWÓRNI SIATEK DRUCIANYCH

I. KOTYLA

Warszawa, ul. Wspólna Nr 47a

1677

CHŁODNICE

samochodowe - naprawa  
budowa nowych

W-wa, Solec 83

1670

ELEKTROMAR

Miejsce Jerozolimskie 45

ELEKTRO i RADIOTECHNIKA

Hotel MIEJSKI

STAŁOWA 73 (PRAGA)

poleca przyjeźdźcom wygodne noclegi  
w pojedynczych i zbiorowych pokojach  
RESTAURACJA NA MIEJSCU

1710

Przedsiębiorstwo Ekspedycyjno-Przewozowe

**HENRYK KUCZYŃSKI i S-ka**

Warszawa, ul. Grzybowska 41 tel. 85810

Transporty międzymiastowe, cłenie i magazynowanie towarów.

1711

HURTOWNIA WŁÓKIENNICZA  
ul. H. LIBSZ

Warszawa, Senatorska Nr 21-25 róg Wierzbowej

Poleca ze składów i na zamówienia produkcje fabryk prywatnych:

TKANINY JEDWABNE, BAWELNIANE I WELNIANE  
wszelkiego rodzaju. MATERIAŁY DEKORACYJNE I KRA-  
WATOWE oraz KONFEKCJE damska, męska i dziecienna  
oraz materiały welniane i samodziałowe.

Przedstawicielstwa firm krajowych i zagranicznych.

nr 1713



Zakłady Linierskie i Introligatorskie  
Sp. z o. o. Warszawa - Obozowa 15

PRZYJMUJE WSZELKIE PRACE ZWIĄZANE Z PRZETWÓRĄ PAPIERU I MATERIAŁÓW  
WŁASNYCH I POWIERZONYCH

POSIADAMY NA SKŁADACH:  
Bosnyty, Bruliony, Bloki Listowe, Papiery Buchalteryczne, Kancelaryjne itp.

1699

PAŃSTWOWE  
CENTRALA  
HANDLOWA

ZARZĄD GŁÓWNY

w WARSZAWIE, Piusa XI Nr 66

Tel. Centrala 89-201, 89-201, 89-202

PCH uruchamia w roku bieżącym na terenie Polski  
50 POWSZECHNYCH DOMÓW TOWAROWYCH

Prowadzi skup ziemiopłodów, zaopatruje kupiectwo detaliczne  
rozpowszechnia między konsumy, dostarcza dla świata pracy

Artykuły Przemysłu Państwowego  
Artykuły kolonialne i zagraniczne  
oraz produkty spożywcze

POPRIEZ: 14 Oddz. Wojewódzkich — (miasta wojewódzkie)  
22 Oddz. Rejonowe — (miasta gosp. rozwinięte)  
150 Agentur — (miasta powiatowe)

Nowopowstałe Powszechne Domy Towarowe

PCH

walczy ze spekulacją, jest pośrednikiem między  
miastem a wsią, dociera poprzez sieć swoich  
placówek do najodleglejszych miejscowości  
w Polsce.

PCH

1723

## CZYTAJCIE

Prenumerujcie

CZASOPISMA  
SPÓŁDZIELCZE

Redakcja i Administracja:  
Warszawa, Kopernika 30, tel.  
87-537 (tel. administracji —  
wewnętrzny 62, pok. 17).

## „SPOŁEM”

Dwutygodnik — pismo ruchu  
spółdzielczego, tel. wewn. red.  
57, pok. 121, konto PKO  
L4610.

## „SPÓLNOTA”

Tygodnik spółdzielczy — tel.  
wewnętrzny red. 21, pok. 125,  
konto PKO L4615, BGS 733.

„PRZEWODNIK  
WYCHOWANIA SPÓŁDZIELCZEGO  
W SZKOLE”

Miesięcznik — tel. wewn. red.  
57, pok. 11, konto PKO L4640.

„CZASOPISMO  
OGRODNICZE”

Miesięcznik — organ spół-  
dzielczości ogrodniczej — tel.  
wewn. nac. red. 37, pok. 58,  
konto PKO L4630.

„PORADNIK  
MLECZARSK  
I JAJCZARSKI”

Miesięcznik przeznaczony dla  
spółdzielni przetwórczych, tel.  
wewn. nac. red. 38, pok. 71,  
konto PKO L4620.

„BIULETYN  
KSIĘGARSTWA  
SPÓŁDZIELCZEGO”

Miesięcznik — tel. wewn. nac.  
red. 26, pok. 164, konto PKO  
L4635.

„PORADNIK  
SPÓŁDZIELNI  
HANDLOWYCH”

Dwutygodnik instrukcyjny dla  
spółdzielni obrotu towarowego  
tel. wewn. red. nac. 27, pok.  
147, konto PKO L4675.

„PÓŁDZIELCY  
PRZEGLĄD BANKOWY”

Czasopismo przeznaczone dla  
spółdzielczych instytucji finan-  
sowych. Wydawnictwo Banku  
Gosp. Spółdz. Red. i adm. —  
Łódź, Al. Kościuszki 47, tel.  
197-93, konto BGS 250.

## „SAMORZĄD SPÓŁDZIELCZY”

Biuletyn informacyjny. — Wy-  
dawnictwo Zw. Rew. Spółdz.  
i Zw. Gosp. Spółdz. „Spółem”.  
Red. i Adm. Warszawa, Gra-  
żyny 13 — Biuro Samorządu  
Spółdzielczego.

## „PRACOWNIK SPÓŁDZIELCZY”

Miesięcznik Zw. Zaw. Prac.  
Spółdz. Red. i Adm. Warsza-  
wa, Krasińskiego 16, telefon  
886-87, konto: Bank „Spółem”  
Nr 207.

PAŃSTWOWE  
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE  
»BETON-STAL«

WYKONYWUJE  
roboty budowlane  
w zakresie Inżynie-  
rii lądowej na tere-  
nie całego Kraju

POSIADA  
wykwalifikowany  
personel technicz-  
ny i ciężki sprzęt  
inżynierski

WARSZAWA,  
ul. Nowogrodzka 40. Tel. 8-71-41, 8-71-42

## S P B

Społeczne Przedsiębiorstwo  
Budowlane

Centrala Gospodarcza  
Spółdzielni Budowlanych R. P.

Posiada oddziały we wszystkich miastach wojewódzkich

Centrala, Warszawa, Al. Stalina 37

ROK ZAŁOŻENIA 1925  
STERO-RADIO

Warszawa, Bracka 16. Sprzedaż i naprawa Radioodbłorników.

Centrala Handlowa Przemysłu  
Elektrotechnicznego

Dyrekcja—Warszawa, ul. Puławska 29

Telefon 885-90, 885-91

podaje do wiadomości, że w początkach  
sierpnia br. ukazał się w druku

Katalog — cennik ogólny  
hurtowy

Katalog — cennik ogólny  
detaliczny

Katalogi te będą do nabycia we wszystkich Oddziałach  
Biurach Sprzedaży i Składowiach Centrali  
Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego

Cena 1 egz. wynosi zł 500

T. O. R.  
TECHNICZNA OBSŁUGA ROLNICTWA

Poleca usługi swoje po umiarkowa-  
nych cenach za pośrednictwem swoich  
licznych warsztatów terenowych

Remonty wszelkiego rodza-  
ju maszyn rolniczych z trak-  
torami na czele, wykonywa-  
ne są szybko i sprawnie

1679

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU  
ELEKTROTECHNICZEGO

## ZATRUDNI

w Polsce centralnej i na Dolnym Śląsku

## INŻYNIERÓW:

mechaników, elektryków, radiomechaników, teletech-  
ników, specjalistów miernictwa elektrotechnicznego.

## TECHNIKÓW:

mechaników, elektryków, radiotechników, teletechni-  
ków produkcyjnych.

## KONSTRUKTORÓW

ślusarzy narzędziowych, maszynowych, tokarzy, sny-  
ciarzy, nawijaczy motorów elektrycznych, walcowni-  
ków, przeciągaczy miedzi.

## BUCHALTERÓW

Warunki dobre. Mieszkanie na Ziemiach Odzyskanych zapewnione.  
Zgłoszenia wraz z życiorysem w dwóch egzemplarzach i odpisami  
świadectw przyjmuje Wydział Personalny, Referat Mobilizacji Sił  
Roboczych,

WARSZAWA, AL. STALINA 47 — III piętro.

SPÓŁDZIELNIA  
TEKSTYLNÓ-BIELIŹNIANA

## „SOWA”

z odpow. udz. w Warszawie  
ul. Polna Nr 40. Tel. 87233

Przyjmuje zamówienia wchodzące w zakres konfekcji damskiej i męskiej

## GUMA MYSZKA Sp. Z. O. O.

Warszawa, Obozowa 15

Biuro Sprzedaży, Marszałkowska 104. Egzystuje od 1918 r.

Polecamy światowej marki nasze wyroby: gumy do ołówków,  
atrament do pisma maszynowego, specjalnie miękkiej gumy dla  
kreślarzy i artystów

1663

## PAŃSTWOWE

PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE  
ZJEDNOCZENIE WARSZAWSKIE

ul. Nowogrodzka 40

Tel. 8-85-71

8-85-72

8-85-73

podaje do wiadomości, że zgodnie z obwiesz-  
czeniem Ministerstwa Odbudowy (p. „Moni-  
tor Polski” z dnia 1.7.47 r.), jest organem wy-  
konawczym Min. Odbudowy dla robót budo-  
wanych na terenie Warszawy, woj. warszaw-  
skiego, białostockiego, lubelskiego oraz  
trzech powiatów woj. kieleckiego (Radom,  
Rzeczka, Kozienice).

Wszystkie instytucje państwowe, samorządowe i prawa  
publicznego proszone są o nadsyłanie zawiadomień o  
zamierzonych robotach i o zlecenie ich zgodnie z uchwałą  
Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

NAKŁADEM  
ZWIĄZKU  
REWIZYJNEGO  
SPÓŁDZIELNI  
R.P.

WARSZAWA,  
KOPERNIKA 30

ukazują się m. in.:

1.

Anatol Grik —

O czym należy wiedzieć przy or-  
ganizowaniu spółdzielni.  
Cena zł 15.—

2.

Kazimierz Śliwowski

O zadaniach i obowiązkach Rad  
Nadzorczych i Zarządów spół-  
dzielni powszechnych.  
Cena zł 20.—

3.

Józef Kotowicz

Księgowość spółdzielni. — Część I  
Zasady księgowości podwójnej.

4.

Informator spółdzielczy na  
rok 1947.

Cena zł 130.—

5.

Ziemowit  
Andrzejewski

Spółdzielczość rzemieślnicza w  
Polsce.  
Cena zł 100.—

6.

B. Mielczarski

Rachunkowość spółdzielni po-  
wszechnych. Stopień I. Wyd. czter-  
naste uzupełnione przez T. Poł-  
maka.  
Cena zł 180.—

7.

K. Wyszomirski

Jak założyć spółdzielnię zdrowia  
Cena zł 20.—

8.

K. Śliwowski

Zza lady. (Opowiadanie z życia  
i pracy sklepowych w spółdziel-  
niach).  
Cena zł 110.—

9.

A. Fijałek —

Zadania działacza zawodowego w  
ruchu spółdzielczym.  
Cena zł 100.—

10.

Remigiusz Bierzanek

Zarys prawa spółdzielczego.  
Cena zł 180.—

11.

Michał Drozdowicz

Zarys towarzystwa rolniczego.  
Cena zł 130.—

12.

Andrzej Mering

Półprzetwory owocowe.  
Cena zł 100.—

1715

## INSTYTUT WYDAWNICZY „NASZA KSIĘGARNIA”

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami  
Warszawa, ul. Smulikowskiego 4  
Konta: P.K.O. I—128, Bank Gosp. Spółdz. 85  
Księgarnia i dział hurtowy:  
Warszawa, ul. Sienkiewicza 8 (gmach Filt.)  
Tel. 8-83-40

Podręczniki zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty  
do użytku w szkołach powszechnych:

Abramowicz T., Okołowicz M.  
Arytmetyka w ćwiczeniach dla  
kl. II w druku  
Abramowicz T., Okołowicz M.  
Arytmetyka z geometrią dla  
kl. V w druku  
Baczynska St., Oderfeldówna A.  
„Patrz i opisz”, książka do  
ćwiczeń ortograficznych dla  
kl. II 42.—  
Bakowa W., Perkowska Z. Pi-  
sownia w ćwiczeniach dla kl. II  
w druku  
Bakowa W., Perkowska Z. Pi-  
sownia dla kl. IV 45.—  
Cieśluk M. Fizyka i chemia, wiadomości wstępne dla kl. V  
w druku  
Dobraniecki St., Kotarbiński M.,  
Aleksandrak St. „Razem” czy-  
tanie, dla kl. II (wyd. zeszo-  
łone z do wyczerpania nakładu)  
90.—  
Dobraniecki St., Kotarbiński M.,  
Aleksandrak St. „Nasza Gro-  
mada”, czytanka dla kl. III (wy-  
d. z do wyczerpania nakładu).

danie zeszołone z do wyczerpania nakładu) 80.—  
Dobraniecki St., Kotarbiński M.,  
Aleksandrak St. Czytanka dla  
kl. IV w druku  
Gieysztor A., Szczuchura T. —  
„Świat starożytny” historia dla  
kl. VI i VII 100.—  
Hosowska W., Szczuchura T., Tro-  
paczynska — Ogarkowa W.  
„Było to dawno” historia dla  
kl. IV 150.—  
Hosowska W., Szczuchura T., Tro-  
paczynska — Ogarkowa W.  
„O wolność narodu i człowieka”,  
historia dla kl. V w druku  
Kreczmar J., Saloni J. „Na prze-  
łomie” wypisy dla kl. VI w dru-  
ku  
Kreczmar J., Saloni J. „Na po-  
ziomy”, wypisy dla kl. VII  
w druku  
Dr Sarnowska W., Podolak W.,  
Tropaczynska — Ogarkowa W.  
„Ziemia opowiada”, prehistoria  
dla kl. III 90.—

Wszystkie ceny obowiązują do wyczerpania nakładu.  
Książki dla nauczycieli i rodziców. Wydawnictwa dla dzie-  
ci i młodzieży. Czasopisma dziecięce i młodzieżowe.

## PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNO-BUDOWLANYCH

## BRONISŁAW KÜHN

WARSZAWA, Al. Gen. Wł. Sikorskiego Nr 45 m. 1. Tel. 853-54  
BANKI:  
r-k żyrowy  
w Narodowym Banku Polskim  
r-k czekowy Nr 871  
w Banku Gosp. Krajowego  
r-k bieżący  
w Banku Handlowym

Wykonuje roboty: budowlane, drogowe, mostowe, zie-  
mne, budowy lotnisk i boisk sportowych, instalacje  
centralnego ogrzewania, wodociągowo kanalizacyjne  
i gazowe. Sporządza projekty i kosztorysy.

1675

## Pracownia ADAM SIKORA Ortopedyczna

Warszawa-Praga ul. Targowa 36 m. 18 tel. 73-73  
Wykonuje: Nogę — rękę — aparaty lecznicze, gorsety ortopedyczne, wkładki pod płaskie  
stopy, pasy gruczkowe, pasy brzuszne, suspensoria oraz wszelkie reparacje.

## ST. BARGIKOWSKI i S-ka

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

WARSZAWA, Al. Jerozolimskie 45 tel. 852-58, 852-59

ODDZIAŁY Łódź, ul. Piotrkowska 5, tel. 171-44, 130-09.  
Katowice, ul. Kościuszki 2, tel. 354-25, 354-26.

### ZIEMIOPŁODY

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE

NAWOZY SZTUCZNE

MATERIAŁY BUDOWLANE

TOWARY ŻELAZNE

ARTYKUŁY TECHNICZNE

IMPORT I EKSPORT na rachunek własny i komisowo.

1678

## POLSKIE TOWARZYSTWO ŁOŻYSK TOCZNYCH „POLESKA”

Sp. z o.o.

w Warszawie, Filtrowa 71

import i sprzedaż łożysk Fabryki SKF  
Porady techniczne stosowania łożysk.

1731

## ROLNICZA CENTRALA MIĘSNA

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie, Bartoszewicza 7

ODDZIAŁY:  
WARSZAWA — Jagiellońska 3/5  
SZCZECIN — Al. Jedn. Narodowej 21  
SOPOT — Mierosławskiego 3  
BYTOM — Chrzanowskiego 50  
ŁÓDŹ — Inżynierska 1  
OLSZTYN — 1 Maja 2  
WROCŁAW — Kuźnicka 31  
POZNĄ — Rzeźnia Miejska  
PRZETWÓRNIE: Radom, Wrocław, Mysłowice, Gliwice, Szczecin, Jarosław, Warszawa.  
Hurt mięsny, zakup i sprzedaż zwierząt hodowlanych, import,  
przetwórstwo mięsne Nr 1707

## SPÓŁDZIELNIA PRACY

## Zespół Elektryków „PRA D”

WARSZAWA, GRZYBOWSKA 30

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres elektrotechniki prądów  
silnych. Przewijanie transformatorów małej i dużej mocy, silników prądu  
zmiennego i stałego. Wszelkie roboty instalacyjne siły i światła. Budowa  
aparatury wysokiego napięcia do badania olejów i izolacji oraz izolacji stałej.  
Naprawa dźwigów elektrycznych. Naprawa mierników i zegarów elektrycznych  
1744

## WYTWÓRNI FARMACEUTYCZNA

## „MIKRON”

Sp. z o.o.

Na wzmocnienie  
i przeciw anemii:  
Mikrofer  
Glicerofosfat  
Środek zapobie-  
gający grypie  
i anginie:  
MIKROFLAVIN  
tabletki do ssania o smaku kakaowym.  
1725 Syropy przeciwkaszlowe dla dzieci i dorosłych.

## SEGREGATORY

Nowy model maszyn do segregatorów — KAPSE — KORKI PORCELANOWE —  
połączeni GALANTERYJNY PRZEMYSŁ DRZEWNY  
Warszawa J. ŻYBORT Łucka 13  
Nr 1714

## SPÓŁDZIELNIA PRACY

URZĄDZEŃ SZKOLNYCH I BIUROWYCH

w Warszawie, ul. Nowogrodzka 58

Rachunek bieżący w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego Nr 304

POLECA wszelkie urządzenia dla: szkół, przedszkoli, internatów  
pracowni szkolnych oraz BIUR 1743

## KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA

## SPOŻYWCÓW KOLEJARZY (K. S. S. K.)

SIEDZIBA ZARZĄDU — WARSZAWA, UL. KALISKA 9. — TEL. 8-58-03

Na froncie walki z droższymi i spekulacją postawiła do dyspozycji  
w 11 miastach swojej działalności:

124 sklepy i 11 wytwórni

osiągnęła w pierwszym półroczu 1947 r. ponad miliard złotych obrotu, zaopatrując  
17.500 własnych członków i prowadząc rozdawnictwo dla 250.000 pra-  
cowników komunikacyjnych. Udostępnia swoim członkom nabyte towarów  
trudnych do uzyskania na wolnym rynku.

W ciągłym postępie swych prac kroczy wraz ze związkowym ruchem robot-  
niczym do stworzenia nowego ustroju społecznego.

Zapisy na członków przyjmuje we wszystkich sklepach i Obwodach  
w następujących miastach:

WARSZAWA — LUBLIN — RADOM — SKARZYSKO — KIELCE —  
CHEŁM-LUB. — SIEDŁCE — KARSZNICE — GDYNIA — ZAMOŚĆ —  
ŁÓDŹ 1762

## DRZWI OBROTOWE (TURNIKIETY)

Balkony — Roboty blusarskie  
i kowalskie ażurowe — Shupo-  
lasy — Wielokształtne — Zabki

## B-cia MENCEL

Warszawa, Czerwonego Krzyża 8  
1617

## AUTO-MONTANA

WARSZTATY SAMOCHOOWE

WARSZAWA, POLNA 12/14

Przebiegi — Reperacje i Remonty  
Lakierownictwo — Spawalnictwo —  
Roboty kowalskie 1578

## „PION”

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻ. — BUDOWLANE

Warszawa, Mokotowska 39 m. 7

Prowadzi dział budowy kominów  
fabrycznych i obmurowań kotłów  
parowych 1632

## SZYBY:

okienne, lustrzane, wystawowe,  
desendowe, zbrojone, posadzka  
szklana od 15 — 30 mm  
B. KOŚCIARSKI  
Warszawa, ul. Mokotowska 69  
1654

OLEJKI — PRZYPRAWY DO CIAST  
CUKIER waniliowy — BUDYNI-  
ŻUREK LUDOWY

SPÓŁDZIELNIA  
WYTWÓRCZA „Radość”  
WARSZAWA, ul. MARSZAŃKOWSKA 117  
Nr 1718

## ERGOS

HURTOWNIA APTECZNA  
Laboratorium Chem.-Farmaceut

Warszawa, Marszałkowska 42 Telefon 8-40-76

Rachunki:

Narod. Bank Polski w W-wie

P.K.O. Oddz. w W-wie Nr 1403

Rej. handl.: Dział A. Nr XLIX/278

Rok założenia 1922 1669

## AUTO ELEKTRO OBSŁUGA

UL. LITEWSKA 12

Naprawa wszelkich urządzeń elek-  
trycznych w pojazdach mechanicz-  
nych

SOLIDNIE I TANIO 1572

## MYDŁA LUKSUSOWE i kosmetyki

## ŚWITALSKIEJ GIZELLI

Wilcza 29a

Salon i Wytwórnia czynna od 10 do 17  
1642

## Zakłady Przemysłowo-Farmaceutyczne

## SAMARIT

Sp. z o.o.

Warszawa, ul. W. Górskiego 9  
1641

## „SIŁA I DŹWIĘK”

poleca: radiodiodiorniki,  
wzmocniacze, mikrofony

## INSTALACJE

słabo i silno - prądowe. 1676

## Centrala Gospodarcza „SOLIDARNOŚĆ”

zrzeszająca 180 spółdzielni pracy i 5.000 członków

podjęła rzucone przez Rząd Demokratyczny hasła walki ze spekulacją  
i o uzdrowienie obrotu towarowego. Dewiza działalności Centrali Gospodarczej  
„Solidarność” w tej dziedzinie brzmiał: dostarczyć rzeszom pracującym pro-  
dukcję jakościowo dobrą i solidnie wykonaną po jak najniższych cenach. —  
Urzeczywistnienie jej jest możliwe dzięki otrzymywaniu przydziałów pań-  
stwowych, centralnie zorganizowanemu zakupowi surowców, zdrowej kalku-  
lacji, przewidującej niską marżę zysków i wreszcie dzięki własnej sieci  
dystrybucyjnej.

W rezultacie gospodarki spółdzielczej Centrala „Solidarność”  
osiąga ceny sprzedażne znacznie niższe od cen wolnorynkowych. Członkowie  
Związków Zawodowych korzystają z 10% rabatu.

W swoich magazynach Centrala „Solidarność” posiada bogaty  
asortyment produkcji — konfekcje damską i męską, wyroby dziane, kapelusze,  
galanterię i inne. Niskie ceny, przy dobrej jakości produkcji i solidnym wy-  
konaniu, powodują dużą frekwencję w sklepach Centrali Gospodarczej  
„Solidarność”.

We własnym interesie należy zapamiętać sobie odpowiednie adresy sklepów  
Centrali „Solidarność”:

WARSZAWA, ul. Zgoda 15  
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 80  
KATOWICE, ul. Pocztowa 11  
BYTOM, ul. Piekarska 24  
GLIWICE, Zwycięstwa 10  
SZCZECIN, Al. Wojska Polskiego 26  
SOSNOWIEC, ul. Modrzejska 13  
ZABRZE, ul. Wolności 297  
WROCŁAW, ul. Stalina 35  
WAŁBRZYCH, ul. Mickiewicza 32  
LIGNICA, ul. Grodzka 18  
1745

## Firma „FARWET”

## Laboratorium Farmaceutyczno- Weterynaryjne

Warszawa, Żelazna 59

poleca własnej produkcji: wszelkie płyny iniekcyjne  
oraz środki lecznicze wchodzące w zakres lecznictwa  
weterynaryjnego. 1730

## Powiatowy Związek Ogrodniczy

SEKCJA WARZYWNICZA

Zawiadania wszystkich swych człon-  
ków warzywników, iż został uruchomio-  
ny hurtowy targ na Pradze przy ul. Kor-  
saka róg ul. Podlaskiej. 1753

## Powszechna Spółdz. Spożyw. Warszawa-Północ

z odpowiedzialno-  
ścią udziałami

B. G. S. Konto Nr. 3.  
Oddział Żoliborz

WARSZAWA-ŻOLIBÓRZ  
ul. Toeplitza 2. Tel. 873-85

### POSIADA:

20 sklepów spożywczych  
2 sklepy tekstylno galante-  
ryjne  
2 sklepy monopolowe  
1 skład opałów  
Piekarnię mechaniczną  
Wytwórnię wód gazowych  
Magazyn

Obroty za r. 1946 201.457.000.  
3.200 członków  
21.000 zarejestrowanych kon-  
sumentów.

Spółdzielnia zaopatruje Członków i zarejestrowanych konsumentów  
w artykuły pierwszej potrzeby, warzywa, prowadzi interwencyjną  
sprzedaż art. tekstylnych i innych 1569

## Z J E D N O C Z E N I E

## PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Okręgu Warszawskiego i Mazurskiego

Warszawa, ul. Noakowskiego 10 tel. 854-56 i 8-54-57.

Delegatura — Olsztyn, ul. Mazurska 1. tel. 26-42.

Prowadzi 20 zakładów w zakresie ceramiki czerwonej (cegła  
wszystkich gatunków, stropy, dachówki i kafle). Na Ziemi Ma-  
zurskiej uruchomiono 12 zakładów ceramiki czerwonej i 2  
kafelarnie

Sprzedaż produkcji prowadzi Centrala Zbytu Przemysłu Mi-  
neralnego w Warszawie, ul. Zielna 40 i jej Oddziały.

## Z J E D N O C Z E N I E

## J. IMROTH i L. MALIŃSKI

Warszawa, Marszałkowska 72

FARBY, LAKIERY,

PUMEX w kawałku i proszku 1607

## MYŃSKIE

maszyny i artykuły,  
gara, pasy, słaki itp.

EUGENIUSZ PAŁASZEWSKI

Warszawa

Biurowo: Poznańska 38, tel. 838-87

Sprzedaż: Pankiewicza 4 sklep

(przy Jerozolimskich) 1717

## ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE

Dr Farm. K. WENDA S.A.

WARSZAWA,

AL. JEROZOLIMSKIE 63 m. 7

Polecają środki lecznicze wyrobu  
własnego oraz innych wytwórców 1668

Piekarnia i Cukiernia Tarecka  
„S B O N”  
Warszawa, Targowa 68

FNie: Białostocka 2, Żąbkowska 16

Poleca P. T. Klientom znane ze  
swej dobroci wyroby. 1708

## GENTRALNY ZARZĄD PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU KONSERWOWEGO

Warszawa, ul. Bartoszewicza 7 — tel. 886 — 88, 856 — 49, 878 — 87.

Wienna Centrala Handlowa (sprzedaży), Warszawa, ul. Żłota 37 m. 17 tel. 871-08

POLECA: stołówkom fabrycznym, konsumom, spółdzielniom, Rejonowym  
Centrom Aprobacyjnym za pośrednictwem Oddziałów  
Centrali Handlowej:

Warszawa, ul. Żłota 37 m. 17 tel. 871-76  
Łódź, ul. Piotrkowska 126 telefon 168-55  
Sopot, ul. Sobieskiego 26 telefon 520-28  
Poznań, Pl. Dąbrowskiego 129/131 tel.  
74-42, 40-58  
Gdynia, ul. Św. Piotra 4  
Bydgoszcz, ul. Piotrowskiego 12/14 tel.  
15-86  
Bytom, ul. Chrzanowskiego 1b tel. 22-77  
Wrocław, ul. Skwierczyńskiego 20 tel. 720

WYSOKO GATUNKOWE PRZETWORY MIĘSNE,  
RYBNE, OWOCOWE I WARZYWNE  
z własnych przetwórn.

Oddziały Centrali Handlowej zawierają umowy na stałe lub okresowe dostarczanie  
towarów wszelkiego asortymentu.

Sprzedaż detaliczna naszych wyrobów w sklepach państwowych przy oddziałach  
Centrali Handlowej. 1725

# Ofelia w akwarium z ogrzewaną wodą

## Historia o malarzach i ich modelkach

Zdobycie modelki połączone jest dla malarza nie tylko z kosztem ale często i z kłopotami. Oto kilka przykładów zebranych z życia malarzy różnych epok.

Na pierwszy ogień weźmy scenę z atelier angielskiego malarza ub. w. Johna Millais.

Do mieszkanka zgłasza się starszy mężczyzna w stanie oburzenia.

— Nie — mówi do niego służąca — teraz nie może pan wejść do atelier, mistrz pracuje.

— Ja wcale nie chcę się widzieć z malarzem, szukam córki — odpowiada przybysz, odrzucił służącą i otwiera drzwi.

### CHĘĆ WIERNOSCI NATURZE

Widok, jaki zobaczył był osobliwy. Córka jego leżała w wielkim płaskim akwarium wypełnionym wodą. Z zamkniętymi oczami, ubrana w kosztowne suknie. Przy sztalugach siedział Millais i malował.

— Teraz rozumiem, dlaczego Elżbieta wraca do domu śmiertelnie przeziębiona — zaczął lamentować ojciec modelki. — Niedawno przeleżała osiem dni i lekarzowi musiałem dać tygodniowy zarobek. Podam pana do sądu, mister Millais, pan musi zapłacić odszkodowanie.

Malarz tłumaczył się, że woda, w której córka leży, jest stale ogrzewana. Elżbieta w tej chwili służy jako modelka do obrazu, przedstawiającego utopioną Ofelię, umiowaną Hamleta. Millais należał do grupy artystycznej zwanej prerafaelitami, którzy obojętnie sobie za wzór Rafaela, chcieli wszystko malować dokładnie tak, jak widzieli to w rzeczywistości. Istotnie, na obrazie Millais „Ofelia” krzaki z liśćmi są wymalowane z fotograficzną dokładnością.

Opowiadając, że profesorzy botaniki prowadzili później swoich uczniów przed obraz, aby ich egzaminować ze znajomości przedstawionych roślin).

### DZIEJE PIĘKNEJ ELŻBIETY

Modelką, którą Millais wodził do wody, była młodym Elżbieta Siddall. Wszyscy malarze tego okresu ubiegali

się o to, aby im pozowała. Później została żoną znanego malarza i poety Dante Gabrielli Rossettiego. Mąż malował ją niezliczoną ilość razy; jego postacie kobiet i dziewcząt, Madonny i Beatrice mają wszystkie rysy pięknej modystki. Ona sama zresztą cieszyła się niemałym powodzeniem jako poetka i malarzka.

Umarła jednak bardzo młodo. Przeglądanie, na które skarżył się w atelier Millais jej ojciec, stało się przyczyną gruźlicy. W dwa lata po ślubie z Rossettinem piękna Elżbieta, prawdopodobnie powodowana chęcią oszczędzenia mężowi pieniędzy przy chorowitej kobiecie zażyła śmiertelną dawkę opium.

### MODELE OGŁADANE PRZEZ DZIURKĘ OD KLUCZA

W wieku XVIII wielkie powodzenie zdobył jako rysownik Polak Chodowiecki. Aby uchwycić ludzi w ich naturalnych pozach, Chodowiecki miał zwyczaj podglądać swoich sąsiadów przez dziurkę od klucza.

— Nie należy nikogo prosić o pozowanie — taka była jego zasada — ale trzeba obserwować ludzi ukradkiem. Kiedy wiedzą, że się ich maluje, próbują się pokazać w jak najlepszym świetle i stąd wszystko jest wymuszone.

Ambicja rzeźbiarzy, aby pozostając wiernym naturze, zdobyć jak najśliczniejszy wyraz stała się przyczyną wielu anegdot. Tak np. opowiada się, że Michał Anioł, genialny rzeźbiarz epoki Odrodzenia, pracując nad tematem ukrzyżowanego Jezusa, przymocował swój model do krzyża, aby tym lepiej móc obserwować grę jego mięśni.

### NIEWIERNIA CECYLIA I STAŁA FORTUNA

Modele i modelki miały dla artystów dawnych epok wielkie znaczenie.

Przeważnie były to ich kochanki, niekiedy wierne towarzyski życia, jak dla Rembrandta sławna Hendriekie, niekiedy jednak mniej stałe i oszukujące ich.

Stawny malarz Giorgione wszystkim swoim Madonnom nadawał rysy swojej modelki Cecylii, w której był zakochany. Porwał ją z klasztoru gdzie odbywała nowicjat. Cecylia jednak nie była mu wierna i uciekła z przyjacielem. Na odwrocie jednego z obrazów, przedstawiającego Madonnę z twarzą Cecylii, zachował się napis: „Wróć, Cecylia, wróć do mnie! Twój Giorgione czeka na ciebie z tęsknotą!” Cecylia wróciła jednak do Giorgione dopiero po latach, aby umrzeć natychmiast na zarazę, która pochłonięła również młodego, 38-letniego malarza.

Również w życiu najślawniejszego malarza Odrodzenia Rafaela jedną z modelek odegrała wielką rolę. Nie wiele wiadomo o tej kobiecie, z którą żył w Rzymie i której zostawił w testamentie wielką fortunę. Na imię miała Margerita. Rafael nazywał ją Fornarina i imię to częstokroć wypisywał na swoich obrazach, uwieczniając jej rysy pięknej córki piekarni. Do niej pisywał też sonety: „Kusi mnie ku sobie czarownym światłem swych oczu...”

### UTRAPIENIA ŻONATEGO MALARZA

Biografie utrwalają również momenty humorystyczne. Tak więc na przykład sławny w poprzednim wieku malarz Boecklin ożenił się, mając 60 lat, z młodą Rzymianką Angielą Pascucci. Angielą, wbrew swemu imieniu, nie miała bynajmniej anielskiego usposobienia. Przede wszystkim była szalenie zazdrosna i nie mogła ścierpieć, aby do atelier jej męża wchodziła jakaś kobieta.

— To jest tragedia mojego życia — zwierzał się Boecklin przyjaciółm — przecież bez modelek nie mogę malować. Żona jednak uparła się i nie można jej przekonać. Nie śmieciecie się! Zonle zawdzięczam wiele. W chwili, kiedy straciłem wszystko, ona mnie nie opuściła i stała się moim wiernym i jedynym towarzyszem. Dlatego mogę jej darować tę słabość. Wejście modelki do mego atelier uważałam za zniechęcenie osobiste. A rozumiem, że nie można obrażać najlepszego przyjaciela.

Donna Angelia, nie dopuszczając modelek, sama pozowała Boecklinowi i na niezliczonych malowidłach można dzisiaj podziwiać jej bujne kształty.

# Czterdzieści lat prób z helikopterem

## Samolot bez skrzydeł w roli „taksówki powietrznej”

Już w 1916 r., a więc w momencie, kiedy rozwój lotnictwa był właściwie w powijakach, zrodził się pomysł pominięcia konstrukcji samolotów w innym kierunku. Chodziło mianowicie o stworzenie takiego aparatu, który mógłby wzbijać się bez rozbiegu na starcie pionowo w powietrze i lądować również na niewielkiej przestrzeni. Pomysłem tym zajmował się gorąco sławny ówczesny pionier lotnictwa Santos Dumont.

Helikopter, jak nazwał Santos Dumont swój nowy typ samolotu, nie zdołał nawet wznieść się w powietrze. Niepowodzenie tej próby odsłoniło równocześnie wszystkie trudności, stojące na drodze do realizacji pomysłu. Helikopter, samolot bez skrzydeł, wznoszący się bez rozbiegu, okazał się jednym z najtrudniejszych problemów aeronautyki.

Ale z dalszych prób w tym kierunku nie zrezygnowano, ponieważ trudno było niedocenić znaczenia, jakie posiadałby helikopter. Samolot, startujący



Nie potrzeba lotniska do lądowania — helikopter może opaść na ulicy. Oto próba, przeprowadzana w Portsmouth w Stanach Zjednoczonych. (USA)

z miejsca i mogący lądować np. na dachu domu, mógłby świetnie w gęsto zaludnionych ośrodkach spełniać rolę swojego rodzaju „taksówki powietrznej”, nie mówiąc już o udogodnieniach, jakie oddawałby turystom. Nie też dziwnego, że nieudany eksperyment Santosa Dumonta nie zraził bynajmniej jego następców.

Przez czterdzieści lat pojawiło się już wiele setek modeli helikopterów. Choć nie zdawały one egzaminu praktycznego, jednak popychały naprzód badania w tej specjalnej dziedzinie aeronautyki. Wiadomo, że helikopter zamiast przedniego śmigła posiada poziomo obracające się śmigło, umieszczone nad kadłubem samolotu. Umożliwia ono właśnie pionowe podnoszenie się w górę i pionowe opadanie na dół. Rozmiary tego śmigła muszą jednak być wielkie i dlatego wytwarza ono takie siły odśrodkowe, że materiał użyty do konstrukcji samolotu musi posiadać wyjątkową wytrzymałość.

Dalszy trudny do pokonania problem, to wirowy ruch poziomego śmigła, który sprawia, że kadłub samolotu zaczyna wirować w przeciwnym kierunku. Znalazła się jednak rada i na to. Umieszczono dodatkowe mniejsze śmigła boczne. Ich działanie nie pozwala już wirować kadłubowi.

W ostatnich latach próby z helikopterami wydają w wielu krajach coraz pomyślniejsze rezultaty. Większość trudności konstrukcyjnych została już pokonana. Obecnie niektóre fabryki zaczynają przechodzić do seryjnej produkcji helikopterów. Oczywiście, aparaty tego typu mają jeszcze wiele niedogodności, ale rozpowszechnienie ich skłoni konstruktorów do jeszcze bardziej wyjątkowej pracy nad przezwyciężeniem tych wad.

O dogodności helikopterów nie trzeba mówić. Jest ona oczywista. Nie trzeba jednak z drugiej strony popadać w przesadę przy ich ocenie. Aparaty tego rodzaju muszą posiadać silniki mocniejsze, niż aparaty normalnego typu. Powoduje to wielkie obciążenie

## ANEGDOTY

### TYTUŁ I SPIS RZECZY

Król angielski postanowił niedawno obdarzyć G. B. Shawa arystokratycznym tytułem baroneta. Sędziwy piosenkarz dowiedziawszy się o tym, odmówił — w jak najgrzeczniejszej formie — przyjęcia tytułu, tłumacząc w tym przyjaciółm:

„Gdy dochodzi się do mojego wieku, potrzebny jest już nie tytuł, a raczej — spis rzeczy”.

### Z NADMIARU EMOCJI

W kołach dyplomatów, akredytowanych przy Watykanie, opowiadają następującą historię:

Pani M., żona wybitnego dyplomaty francuskiego, przyjęta została przez papieża na audiencji prywatnej, podczas której Pius XII wyraził się bardzo pochlebnie o działalności małżonki rozmówczyni i prosił o przekazanie mu tych słów uznania.

Wzruszonej tym dowodem papieżkiej życzliwości — pani M. pomieszała się na ras wszystkich odpowiednio w danej sytuacji nastroj i tytuły. Choć dała jednak wyraz swojej głębokiej wdzięczności, przetrwała milczeniem słowami:

„Tak jest, Stolicę Apostolską”.

# Sześcioletni Herkules ze wsi Dęby

## waży 60 kg i ma przeszło metr wzrostu

Jak podaje „Dziennik Ludowy”, nie mała sensacja wzbudza w zapadłej wsi powiatu inowrocławskiego w Dębach, gminie Sędzin — 5-letni Stanisław Grzelek, syn ubogiej wdowy. Chłopiec ten młodo nadzwyczaj trudnych warunków życiowych jest pewnego rodzaju unikatem, waży bowiem 60 kg, przy czym wzrost jego przekracza 100 cm.

Zrozpaczona matka, żali się na swego syna, gdyż oprócz obfitego obładu i koliczki żąda on aż dwa kilogramy chleba, na który z wielkim trudem zarabla biedna kobieta.

Nadzwyczaj silny chłopiec podnosi oburącz bez okazania specjalnego wysiłku 52 kilogramy!

Zainteresowany niezwykłym wybrykiem natury nasz korespondent udał się do wsi Dęby, aby zbadać sprawę na miejscu.

Okazuje się, że „brzdąc” nie tylko jest nad wiek rozwinięty pod względem fizycznym, ale także i umysłowym. Na zadawane pytania odpowiada rezerolutnie, ale z domieszką zbytniej pewności siebie.

Zmierzyliśmy objętość jego klatki piersiowej — 105 cm! Chłopiec jest proporcjonalnie zbudowany.

Fenomen narzeka na głód. Poszczostowany bułką i kiebasą, zjadł produkty łapczywie, w mgnieniu oka.

14-letni jego braciszek oraz 2-letnia siostrzyczka z trwogą spoglądają na tego słacza, który terrorizuje nie tylko swych rówieśników, ale i starsze osoby. Ostatnio nasz Herkules porządnie „prze-

tracił” jadącego drogą rzeźnika, który rzekomo zaszedł mu drogę.

Matka chłopca, jak już wspomnieliśmy, żyje w biedzie. W tej chwili czynione są już starania, aby pomóc biednej wdowie.



Helikopter, wożący pasażerów między Los Angeles, Chicago i Nowym Jorkiem, ląduje na swoim ładunku na dachu domu. (USA)

# RICHARD WRIGHT

# SYNA MERYKI

## PRZEKŁAD WANDY MELCER

— ... podług ciebie całą noc wóz stał na dworze?  
— Tak, mówił, że mu kazała zostawić.  
— Która to mogła być godzina?  
— Nie wiem, proszę pani, nie zapytałam go.  
— Nic z tego nie rozumiem.  
— Na pewno nic jej się nie stało, niech się pani nie kłopotuje.  
— Żeby choć kartkę zostawiła, Peggy. To wcale do niej niepodobne. Nawet wtedy, kiedy uciekała do New Yorku, zostawiła karteczkę.  
— Może nie wyjechała. Może jej coś wypadło i musiała gdzieś całą noc przesiedzieć, pani Dalton.  
— Ale czemu zostawiła wóz?  
— Nie wiem.  
— Mówiła, że był z nią jakiś mężczyzna?  
— To był ten Jan, proszę pani.  
— Jan?  
— No tak, ten, z którym była na Florydzie.  
— Nigdy się nie rozstała z tymi okropnymi ludźmi.  
— Dzwonił rano, pytając o panią.

— Co, dzwonił tutaj?  
— Tak.  
— I co powiedział?  
— Zdziwił się, kiedy mu powiedziałam, że już wyjechała.  
— Cóż mógł chcieć od niej? Mówiła mi, że to dawno zerwane.  
— Może kazała mu zadzwonić...  
— Co Peggy pod tym rozumie?  
— No, proszę pani, myślałam sobie, że może znów się z nim zeszła, jak wtedy, kiedy byli razem na Florydzie... I może naumyślnie kazała mu dzwonić, czy my wiemy, że wyjechała...  
— Peggy!  
— Przepraszam panią... a może została z jakimiś przyjaciółmi?  
— Ale była w swoim pokoju o drugiej rano, Peggy. Do kogoż mogłaby iść o tej godzinie?  
— Proszę pani, byłam w jej pokoju dziś rano i zobaczyłam coś.  
— Co?  
— No, tak wyglądało, jakby wcale nie spała w swoim łóżku, bo nawet kapy nie zdjęła.

Wygląda, jakby ktoś się na chwilę wyciągnął i zaraz wstał...  
— Och!

Bigger słuchał uważnie, ale teraz zapanowała cisza. Wiedzą więc już, że coś nie jest w porządku. Potem usłyszał głos pani Dalton, narzmiłały strachem i zwiępieniem.

— Więc ona tu wcale nie nocowała?  
— Tak wygląda.  
— Czy ten chłopak powiedział, że Jan był w wozie?

— Tak. Wydawało mi się dziwne, żeby młody wóz na całą noc zostawić na dworze, więc go zapytałam. Podobno panienska kazała mu zostawić wóz, a Jan tam siedział.

— Słuchaj, Peggy...  
— Słucham pani.

— Mary była pijana ostatniej nocy. Mam nadzieję, że nie zdarzyło jej się nic złego.

— O mój Boże!  
— Jak tylko wróciła, weszłam do jej pokoju... Ale nawet nie mogła mówić. Nigdy by mi na myśl nie przyszło, że może w takim stanie wrócić do domu.

— Proszę pani, nic jej nie będzie, już ja wiem na pewno.  
Znów zapanowała długie milczenie. Bigger myślał, że pani Dalton idzie do niego. Wrócił do łóżka i położył się nasłuchując. Ale nic nie usłyszał. Leżał długo, ale nie dochodził go żaden dźwięk, wreszcie usłyszał znnowu odgłos kroków w kuchni i skoczył do garderoby.

— Peggy.  
— Słucham pani.

— Słuchaj, przeszukałam pokój Mary. Niepokoję się. Nie dokończyła pakowania. Zostawiła co najmniej połowę rzeczy. Chciała chodzić, w Detroit na dancingi, a nie wzięła ze sobą sukienki, które sobie sprawiła ostatnio.

— Może nie do Detroit pojechała.  
— Więc dokąd?

Bigger po raz pierwszy uczuł strach. Nie przyszło mu na myśl, że walizka nie była dopakowana. Jak wytłumaczyć, że kazała mu taką właśnie walizkę zawieźć na stację? Ach, co tam. Spła się i już. Wypiła tyle, że nie wiedziała, co robi. Powiedziała „zawieźć” i zawiozła. Gdyby go kto zapytał, czemu wiozł taką walizkę powiedziałaby, że nie było to wcale dziwniejsze od innych rzeczy, które Mary kazała mu tej nocy wykonać. Czyż nie widziałam ich razem jedzących u Kuchty Ernzy? Powie, że oboje byli pijani, a on robi co mu kazali, bo tak mu kazali i już. Znów zaczął nasłuchiwać.

— ...a za chwilę przysięł mi chłopca. Chce z nim sama pomówić.

— Dobrze, proszę pani.

Znów się położył. Trzeba było lepiej wszystko obmyśleć, przygotować całą historię. Może źle zrobił, odwołując walizkę? Może było lepiej znieść Mary na rękach i tak ją spalić? Wiozł ją tylko dlatego do walizki, żeby go ktoś nie zobaczył. Tylko tak mógł ją wynieść. Ej do diabła, co się stało, to się nie odstać, będzie się przy tej historii upierał. Przebiegł całą w myślach starając się zapamiętać najmniejsze szczegóły. Powie, że była pijana w sztok, nieprzytomna.

(d.c.a.)